Nr 157. Dnia 16 lipca. Sobota. Dnia 4 (16) lipca 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: *N. Marji Panny Szkaplerznej.*
Jutro: śś. Aleksego W. i Berty P.
Poniedziałek: śś. Szymona z Lipn. i Kamila.
Wtorek: ś. Wincentego à Paulo.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 59
Zachód „ „ 8 „ 12
Długość dnia godzin 16 minut 17
Ubyło „ 0 „ 28

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: śś. Eljasza Proroka i Czesława W.
Czwartek: śś. Daniela Pr. i Praksedy P.
Piątek: ś. Marji Magdaleny.
Sobota: ś. Apolinarego Biskupa Męczennika

— W dniu dzisiejszym, jako w uroczystość Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej, rozpoczęły się solenne nabożeństwa odpustem zupełnym i z oktawą w kościołach:

Najświętszej Marji Panny na Nowem Mieście;

Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie—i

w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru.

W dniu jutrzejszym zaś, jako w dalszym ciągu oktawy uroczystości Szkaplerza św., w trzech tych świątyniach nabożeństwa odpustowe odbywać się będą tymże samym co i dzisiaj porządkiem, z jednakowąż uroczystością i z dwoma kazaniami, nadto w kościele św. Józefa odbywać się będzie w ostatnich trzech dniach oktawy, to jest przez czwartek, piątek i sobotę czterdziesto-godzinne nabożeństwo.

W dniu jutrzejszym też przypada doroczna pamiątka poświęcenia kościoła w dwóch jednocześnie Świątyniach Pańskich, a mianowicie:

w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej i

w kościele N. Panny na Nowem-Mieście, która też z odpustem przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu obchodzoną tamże będzie.

W przyszły zaś poniedziałek rozpocznie się uroczystemi Nieszporami odpust św. Wincentego à Paulo w kościele św. Krzyża; uroczystość bowiem św. Wincentego przypada we wtorek, w którym to dniu odbywać się będzie we wspomnionej świątyni całodzienne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak w czasie Sumy jak i podczas Nieszporów, a o godzinie 7 rano ostatnia Nowenna, uroczystą Nowenną przed ołtarzem św. Wincentego.

Jutro o godzinie 10-tej rano, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, odprawioną będzie Wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu przed ołtarzem św. Tekli, na którą senior bractwa zaprasza braci i siostry.

— W poniedziałek w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, odbędą się egzekwje Opatrzności Bożej; Suma odprawioną będzie o godzinie 10 rano, a po jej skończeniu wygłosi kazanie JX. Chełmicki, rektor tegoż kościoła.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 14-go lipca.—We środę w Aleksandrji przedstawiało się 250 wychowanic wyższych petersburskich żeńskich zakładów naukowych. Wychowanice bawiły kilka godzin w rezydencji Cesarskiej. W ogrodzie Aleksandrji ofiarowano im herbatę, owoce, cukry. Był przy tem obecny Najjaśniejszy Pan i członkowie Rodziny Monarszej. Na końcu Najjaśniejsza Pani obdarzyła własnoręcznie każdą z wychowanic fotografją, na której jest przedstawioną w kostjumie narodowym.

Petersburg 14-go lipca. — Wczoraj przybył tu ober-policmajster m. Warszawy jen. Buturlin.

Petersburg 14-go lipca. — Nowa ustawa akademji wojenno-medycznej zostanie wprowadzoną tymczasowo sposobem próby na czas nieograniczony.

Petersburg 14 go lipca.—Gazety tutejsze donoszą, iż zarządzający wydziałem hodowli stad rządowych zatwierdził w tych dniach ustawę „rossieńskiego Towarzystwa zachęty do hodowli koni rasy żmudzkiej“.

Petersburg 14-go lipca. — *Porjadok* donosi o projekcie zastąpienia obecnych mundurów gimnazjalnych nowemi, tańszemi i dogodniejszemi. Kwestja ta przedstawioną została obecnie zwierzchności.

Petersburg 14-go lipca.—Z Kamieńca Podolskiego donoszą, iż tam w nocy nieznani ludzie zrobili napad na mieszkanie sędziego pokoju 3-go oddziału. Zdołano ich jednak spłoszyć. Sprawców nie wykryto.

Petersburg 14 go lipca. — *Nowosti* donoszą, iż sąd kasacyjny w Filipopolu w dniu 30 czerwca wydał wyrok ostateczny w sprawie zabójstwa jenerałowej Skobelew, mocą którego dwaj czarnogórcy Ilja i Andrzej, zamiast na karę śmierci, skazani zostali na ciężkie roboty bez terminu, macedończyk Barczyk skazany został, jak w pierwszej instancji, na 12 lat ciężkich robót, a brat zabójcy Mikołaj Uzatis został uniewinniony i uwolniony z pod zamknięcia po 12-miesięcznem pozostawaniu w więzieniu.

Kijów 14-go lipca.—*Kijewlanin* donosi, iż w sądzie okręgowym wojennym sądzoną była w tych dniach sprawa dziesiątej grupy osób, oskarżonych o udział w zaburzeniach. Na ławie zasiadło sześciu oskarżonych, trzej włościanie, mieszczanin, syn organisty i dymisjonowany żołnierz. Zwraca między nimi uwagę starzec Wenediktow, liczący lat 53, o długiej siwej brodzie. Wiek pozostałych podsądnych jest od lat 20-tu do 30-tu. Zeznania świadków udowadniają winę tylko niektórym z pomiędzy oskarżonych. Dodać jednak trzeba, że kiedy to mówił, był pijany. Sąd skazał Wenediktowa i Gawryłowa za gwałt w miejscu publicznem i inne przestępstwa pierwszego na cztery, drugiego na dwa miesiące więzienia, zaś Makowa, Sokołowa, Bolotowa i Bogdanowa uniewinnił.

Żydzi wobec ustawy.

Wypadki w Niemczech i w Cesarstwie obudziły nas kwestję żydowską z uśpienia, wywołując szereg cały artykułów i spostrzeżeń.

Zwrócenie to uwagi na ludność, zamieszkałą pod jednym z nami dachem, przedstawia cel praktyczny, rozwidnia bowiem widnokrąg i kwestję rozjaśnia, wskazując drogi do jej rozwiązania.

W lipcowym zeszycie *Bibljoteki Warszawskiej* umieszczono zajmujący na ten temat artykuł p. t. „kwestja żydowska ze stanowiska prawnego“.

Autor, stojąc na gruncie ustawy z d. 29 maja (5 czerwca) 1862 r., co równouprawniła żydów z ogółem mieszkańców, rozbiera jej cel, oraz wskazuje, o ile ci, dla których była przeznaczoną, wypełnili jej misję.

Zachowanie się chrześcijan podczas ostatnich wypadków, nieprzyjaznych względem żydów, ujawniło, iż ludność tutejsza przyjęła współbraci innego wyznania do stosunku społecznego, jaki nowa zakreśliła ustawa, z niekłamanem uczuciem życzliwości.

Prawodawca, dopuszczając znaczną część ludności do używania swobód wspólnych, miał na celu poczucie sprawiedliwości i dobro kraju; masy przed niedawnym czasem zrozumiały to, bo, gdy przyszło do zażegnania burzy, wszystkie warstwy społeczeństwa naszego podały sobie dłonie w tym celu.

Przy tej sposobności poruszono kilka ważnych kwestyj, dotyczących polepszenia bytu klas pracujących, oraz podniesienia stanowiska ich moralnego

KRONIKA TYGODNIOWA.

Ruchliwość tegorocznej pory ogórkowej.— Co nam pokazała kometa?—Co obiecał a co zrobił p. Berg—i—co pokazał jego uczeń?—Słówko o posadach z kaucją i o przedsiębiorstwach bez fundamentów.— Pytania pod adresem p. G. N., sprzedającego premjowe pożyczki.—Pamiętnik fizjograficzny. P. Donato.

Lato w wielkich miastach nazywa się: porą martwą, podczas której drzewa usychają z braku wilgoci, a ludzie—z nudów. Od dawien dawna już w połowie lipca nudziliśmy się wszyscy, a jeżeli nie ziewaliśmy zbyt manifestacyjnie, to tylko z obawy, ażeby otwartych ust nie zasypywał nam piasek, tumanami włóczący się po warszawskich ulicach i ogrodach.

Dziś piasek na dobre zasypuje nam usta szeroko otwarte, nie z nudów, lecz—z podziwu. Rzeczywiście nastały dziwne czasy, a najstarsi z naszego miasta nie pamiętają tak ożywionej „pory martwej“, jak obecna.

Jeszcze nie zgasła na niebie kometa, a już na naszej ziemi zajaśniał p. Donato, wielki kapłan magnetyzmu. Jeszcze p. Donato nie zdążył przekonać się o doskonałej skrusze dra Wolberga, a już p. Berg, aeronauta, wysłał swego ucznia p. Kulikowa w podróż, na drewnianym koniu po niebieskich szlakach. Jeszcze nie odbudowano drewnianego konia, który w pierwszej podróży nieco przemoczył sobie nogi, a już p. Berg obiecuje pokazać nam „damę w masce“, która, jak gdyby zabrakło innych narzędzi gwałtownego skonu, balonem chce osierocić Warszawę.

Słyszeliśmy, że na koszu, który nam porwie tajemniczą, a zapewne i uroczą nieznajomą, będzie umieszczony napis:

„Dama w masce widziana z dołu“.

Upraszam p. Berga, ażeby na tę podróż raczył zarezerwować dla mnie miejsce w pierwszym rzędzie.

Dodajmy teraz świętojańską przeprowadzkę, parę nowych sztuk, dyfterytys, ospę naturalną, krytyki krytyk i odpowiedzi na odpowiedzi, a zrozumiemy jaki jest ruch w mieście!

Wszystkiego narobiła kometa, o której pewna młoda matka tak rozmawiała z synkiem:

— Jeżeli Staś nie będzie grzeczny, to kometa zje ziemię i Stasia i ojczulka i mamę...

Staś spojrzał między gwiazdy, ale — nie widząc u komety organów niezbędnych do połknięcia ziemi, mamy i ojczulka, spytał:

— A bo kometa wilk żeby nas zjadła?...

— A wilk. Widzisz jaki ma ogon...

— Aha!... A gdzie on ma gębę?

— Gębę ma „z tamtej strony“ ogona.

— Z tamtej strony... A co on ma „z tej strony“?... —spytał ukazując na najjaśniejszy punkt straszydła.

Mama przypatrzyła się uważnie, ale—nie odpowiedziała Stasiowi: co kometa ma z tej strony, najwidoczniejszej?

W każdym razie dla tych, którzy Warszawę uważają za najpiękniejszą, najweselszą i najmędrszą część świata, bolesnem musi być odkrycie, że do takiego miasta, niebieski potwór obrócił się nie frontem, ale „tą stroną“.

Trzeba jednak mieć nadzieję, że powoli przyzwyczaimy się do podobnych owacyj, jakie zresztą wyprawiają nam nietylko nadziemskie, ale i spokrewnione z niemi ziemskie moce.

Niedalej jak we czwartek czytaliśmy następującą zapowiedź ze strony p. Berga, aeronauty:

„Druga nadpowietrzna podróż w zabudowaniach byłej wystawy na placu Ujazdowskim. Druga wielka letnia zabawa w połączeniu z „Corso“, albo przejażdżką prywatnych ekwipaży naokoło barjery—i—

nadpowietrzną podróżą na jedwabnym balonie, którą odbędą dwaj amatorzy

na własne żądanie przy dźwiękach dwu orkiestr wojskowych.“

Program obiecujący, ale —łatwiej obiecywać, aniżeli dotrzymać!

Bo naprzód żaden balon, nawet należący do pana B., nie odbywa podróży „nadpowietrznych“, tylko zwykłe powietrzne.

Powtóre — ten kto nim podróżuje, nie podróżuje „na balonie“, lecz pod balonem.

Potrzecie—wcale nie pokazano nam, jakim sposobem można odbyć „nadpowietrzną podróż“ w zabudowaniach (nawet wystawy).

Poczwarte—w „Corso“ czyli „przejażdżce dokoła barjery“ wcale nie przyjmowały udziału „prywatne ekwipaże“.

Natomiast uroczystą przechadzkę „dokoła barjery“ zmuszeni byli wykonać wbrew „własnemu żądaniu“ „dwaj amatorowie“ jazdy balonem.

Po piąte — tyle razy wymienieni amatorowie (a właściwie starzy baloniarze!) mieli wprawdzie „własne żądanie“ ale nie tego, ażeby odbywać „Corso dokoła barjery przy dźwiękach dwu orkiestr wojskowych,“ lecz tego, ażeby wzlecieć balonem, który... nie udźwignął ich, co obok umiejętności p. Berga, stawia duży znak zapytania.

Druga—przeto — wielka zabawa wcale nie była zabawną, przynajmniej dla amatorów, ludzi wielce drażliwych, których nazwiska p. Berg wystawił na sztych.

Dla załatania kwestji, sędziwy aeronauta wypuścił między obłoki... swego ucznia, który działając w duchu mistrza, uszczęśliwił nas na pożegnanie widokiem „tej strony“ swojej zresztą sympatycznej osoby, co to była ubrana w buty i lekkie płócienne itd.

P. Berg jest niewątpliwie wytrawnym aeronautą, a p. Kulikow — wesołym zuchem. Prosilibyśmy jednak pierwszego — ażeby przy następnych wycieczkach nie stawiał w fałszywem położeniu spokojnych ludzi, a drugiego— ażeby nie manifestował tych płóciennych dowodów swojej zręczności, które ani z góry, ani z boku, ani nawet z dołu widziane nie przedstawiają nic zaciekawiającego.

a izraelici, jakby dla stwierdzenia, że zasłużyli na okazane im współczucie, przystąpili gromadnie do składek, znosząc na ołtarz wspólnych celów liczne ofiary.

Wobec przewidywanego niebezpieczeństwa zacieśniły się węzły jedności pomiędzy obywatelami różnych wyznań, a jednakże kwestja żydowska na dawnem pozostała stanowisku i oczekuje na rozwiązanie.

Gdzie jest klucz do otworzenia tej tajnej skrytki, z której wciąż wypływają przyczyny niezadowolenia, tudzież niechęci wzajemnych, co od czasu do czasu pokój nasz domowy zakłócają?

Ogół chrześcijański robi żydom zarzut, iż są pasożytami.

Na ten temat posypało się mnóstwo broszur i dziennikarskich rozumowań, których twórcom zdawało się, że jednym zamachem pióra przetną węzeł gordyjski; zrobiono diagnozę i zapisano stos recept... lecz choroba została.

Wśród steku pomysłów tego rodzaju wyróżnić wypada pracę zamieszczoną w *Bibliot. Warsz.*, której autor w ustawie 1862 r. poszukuje środków do usunięcia zła.

Rozumny prawodawca, dopuszczając żydów do wspólnych przywilejów, domagał się od nich nawzajem spełnienia pewnych obowiązków, których treść można sprowadzić do jednego warunku: „aby zaniechali języka i pisma odrębnego".

W motywach do ukazu Najwyższego myśl rzeczona wypowiedzianą jest wyraźnie i w niej tkwi cała kwestja.

Artykuł ustawy rozwiązał ją, zabraniając dokonywania jakichbądź czynności w języku hebrajskim, lub w narzeczu żydowskiem.

Prawodawca dobrze pojmował, iż izraelici, wchodząc do wspólnej gromady, powinni się wyrzec tego, co ich wyosabnia.

Obce pismo i mowa są tym zabójczym żywiołem, w którym tkwi separatyzm i rozdziela od siebie dzieci jednej ziemi.

Prawodawca więc nakreślił program działania, wykonanie którego przedstawiało rękojmie lepszej przyszłości.

Tymczasem co uczyniono dotąd na tej drodze?

Oświeceni żydzi, a tych nader mała garstka, robili wszystko, aby niespożytą ideę wprowadzić w życie.

Ale ogół?

Przyjrzyjmy się masie żydów i zapytajmy, jaki wykładowy jest język w ich szkołach, jakiej mowy używają w stosunkach domowych, jaki procent umie się podpisać po polsku.

Zajrzyjmy do ich ksiąg rachunkowych, zobaczmy ich listy, lub książki do nabożeństwa... przekonamy się, że daleko do spełnienia woli prawodawcy.

Nie upłynęło jeszcze 20 lat, gdy sfanatyzowana tłuszcza wdarła się do domu modlitwy z krzykiem, aby odebrać słowo znakomitemu kaznodziei, za to że przemawiał po polsku...

Dziś stanął przybytek, w którym innego języka nie używają; ale na nieszczęście, ogół tam się nie modli!

Członkowie zarządu gminnego z poświęceniem godnem tak dobrej sprawy pracują nad spełnieniem posłannictwa ustawy z 1862 r., lecz wysiłki ich tylko powolne przynieść mogą rezultaty, gdyż im brakuje współdziałania mas.

A cóż dopiero mówić o prowincji, gdzie warunki są gorsze aniżeli w Warszawie, a procent wykształconych żydów mniejszy.

Składki na cele filantropijne i obywatelskie nie przetną kwestji, która spoczywa głównie w cechach separatystycznych, a z tych najdonioślejszą, typową jest język i pismo.

Autor artykułu, o którym wspominamy, przychodzi w ten sposób do wniosków dwóch:

a) lekceważenie obowiązku, nieodłącznego od nadanych praw, jest przyczyną niechęci i rozdwojenia.

b) ogół żydów powinien jaknajprędzej zrozumieć ducha ustawy i przyswoić sobie język ojczysty, a wyrzec się żargonu, nie mającego racji bytu.

Rzucając pomiędzy szersze masy ziarna zdrowych myśli, zdobiących artykuł *B.b'joteki*, mamy nadzieję, że nie padną na nieurodzajną glebę.

Ad. N.

Zamach na Gambettę.

Paryż 12 lipca.

....„Dnia wczorajszego około północy straszliwą tę i ważną nowinę przyniósł nam przyjaciel i współpracownik nasz, doświadczony p. G. Dumcyvil.

Podajemy rzecz całą według jego opowiadania.

P. Gambetta został zaproszony na obiad przez p. T., zamieszkałego przy ulicy de Varennes.

P. T., zajmujący wysokie stanowisko w ministerjum finansów, przyjmował tegoż wieczora kilkanaście osób, które objawiły życzenie pozdrowienia największego z obecnych mężów stanu Francji i dowiedzenia się przy tej sposobności, jakie jest jego zdanie w pewnej kwestji społecznej, obchodzącej wszystkie w ogóle państwa europejskie.

P. Gambetta przyjął zaproszenie i przybył do pana T. o godzinie 5 minut 25.

Rozumie się samo przez się, że p. T., który posiada jednego z najlepszych kucharzy, płacąc mu skromną pensję 600 franków na miesiąc, kazał przygotować na ten dzień obiad, jakiby każdy zwykły śmiertelnik chciał mieć codziennie.

P. Gambetta poznał się na tem i kosztował wszystkich potraw, będąc przy bardzo dobrym apetycie; nie pił jednak nic innego, tylko wodę.

Chociaż podawano najlepszych gatunków, wina prezes izby jednak nie dotknął żadnego z nich, dając za powód podrażnienie żołądka od dni kilku.

Zresztą niedyspozycja ta nie przeszkodziła sławnemu mężowi stanu wyjawić zdanie swoje we wszystkich kwestjach, które w pogadance poobiedniej poruszone zostały.

Około godziny 11-ej wieczorem zaproszeni współbiesiadnicy rozeszli się; tutaj rozpoczyna się dramat...

Jakiś wysoki, szczupły mężczyzna o arystokratycznych manierach, z orderem legji honorowej na piersiach, niewiadomo jakim sposobem dostał się do domu p. T. i wmięszał się pomiędzy zaproszonych.

Zajął on miejsce p. X. ajenta konsularnego, którego gospodarz p. T. znał bardzo mało i który tegoż dnia depeszą telegraficzną zawezwany został przez ministra spraw zagranicznych swojego kraju w sprawie nadzwyczaj ważnej.

Podczas obiadu kilkakrotnie jegomość ten stawiał p. Gambecie rozmaite pytania, na które prezes izby ze zwykłą sobie uprzejmością odpowiadał.

Otóż gdy współbiesiadnicy się rozeszli, p. Gambetta zaproszony przez tegoż nieznajomego wsiadł do jego powozu, odesławszy swój do domu.

Prezes izby deputowanych okazał w tym razie rzadką i dziwną nieroztropność...

W istocie w drodze nieznajomy począł rozmawiać o rozmaitych rzeczach małoważnych i wreszcie poczęstował p. Gambettę cygarem, które też przyjęte zostało...

Zaledwie jednak p. Gambetta dotknął ustami cygara tego, ogarnęła go ciężka senność i zasnął głęboko.

Niestety ze snu tego już obudzić się nie mógł...

Stróże porządku publicznego, odbywając rewizję na nadbrzeżnej *auteuil*, usłyszeli w blizkości domu nr 375, około godziny 1-szej rano, jęki jakieś, wydobywające się z głębi niezajętego jeszcze pod budynek placu...

Udali się tam natychmiast.

Tam w kałuży krwi znaleźli martwe już prawie zwłoki p. Gambetty...

Twarz jego była strasznie zeszpecona, widocznie krajaną była ostrym nożem.

Dwie rany głębokie na 22 centymetry otwarte były w lewej skroni.

W końcu okropny szczegół!

Gdy policjanci chcieli unieść ciało i położyć je na improwizowanych noszach, głowa p. Gambetty przechyliła się w tył, a z otwartej szyi popłynęły potoki krwi.

Głowa była prawie zupełnie oddzielona od tułowiu...

Powyższe uwagi nie powinny jednak krępować „zamaskowanej damy," jeżeli takowa gdzie istnieje i jeżeli zechce „na własne żądanie, przy dźwiękach dwu orkiestr wojskowych i t. d."

Dwaj „amatorowie nadpowietrznej podróży w zabudowaniach wystawy" przypominają mi innego amatora, ale już nie podróży tylko pracy, który, jak oni, „na własne żądanie," dostał miejsce, złożył wadjum i dziś odbywa po Warszawie „Corso" przy dźwiękach westchnień.

Jest to młody człowiek, litwin. Czternaście lat służył przy jednej z dróg żelaznych w Cesarstwie, ale ponieważ zakulał na oczy, więc musiał szukać zarobku na innem polu.

Przyszła mu na myśl Warszawa, ta—jak mówił—matka nasza, która wszystkich przytula do piersi. Litwin jechał tu z biciem serca i rzeczywiście, po niedługich poszukiwaniach, został „przytulony" do pewnej początkującej instytucji... Ażeby zaś lepiej zacieśnić węzły tej rodzinnej sympatji, zażądano od litwina kaucji w kwocie 150 rs.

Nieborak złożył kaucję i otrzymał posadę, z hałaśliwym tytułem: ekspedytora czy też odbieracza cennych posyłek. Ponieważ jednak cenne posyłki nie trafiały się zbyt często, można powiedzieć: prawie nigdy, więc litwinek nosił tymczasem—zwykłe listy do pocztowych skrzynek.

Czynności te w innych instytucjach zwykli spełniać woźni, nie składający żadnej kaucji.

Takie „przytulenie" po upływie kilku tygodni wydało się litwinowi podejrzanem. Poprosił więc o dymisję z urzędu ekspedytora cennych posyłek i — o zwrot kaucji.

Dymisję udzielono mu chętnie, lecz trudniej było z kaucją. Początkująca instytucja prowadziła tak skomplikowane interesa, że wycofanie z nich nawet 150 rs. było hazardem...

W tym składzie rzeczy naczelnik instytucji podał litwinowi projekt:

— Wiesz pan co—rzekł—załóż firmę mojego interesu w Wilnie. Dam ci plenipotencję!...

Ponieważ bardzo łatwo jest zakładać „filje interesów" polegających na przyjmowaniu kaucji od urzędników, więc litwin—zgodził się na projekt. Kazał nająć w Wilnie mieszkanie, wezwał do pomocy jakiegoś kuzyna (który rzucił skutkiem tego niezłą posadę) i zażądał stosownych plenipotencyj.

Ale „naczelnik"—nie miał prawa wydać plenipotencji, więc nie wydał jej...

Srodze zawiedziony litwin, mając jeszcze na karku kuzyna, począł tem natarczywiej nalegać na zwrot kaucji. Lecz dopiero dzięki pośrednictwu innej „instytucji" odebrał rs. 75, zapłaciwszy pośrednikowi około siedmiu rubli „komisowego."

Zaś za pozostałe 75 rs. „naczelnik" ofiarował swemu byłemu oficjaliście od cennych posyłek—rs. 25.

Tak wszechstronnie został „oszlifowany" młody litwin, który pragnął — przytulić się do piersi matki Warszawy!

Może zawiele miejsca poświęciłem opisowi drobnego wypadku. Miły Boże! wszak u nas „szlifują" co roku setki ludzi, nie na jakieś kiepskie ruble, ale na dziesiątki tysięcy!... Nie chodzi tu więc o fakt nadużycia, bo ono jest stare jak świat, ale o całkiem nowe zjawisko.

Od pewnego czasu mnożą się u nas drobne przedsiębiorstwa oparte na następnych zasadach:

1) Naczelnik interesu posiada tyle pieniędzy, ile ich zbierze za kaucje od swoich przyszłych urzędników.

2) Fachowa wiedza naczelnika zasadza się na znajomości paryskiego akcentu, tańcowania i bawienia dam.

Pomimo to „naczelnik" z lekkiem sercem bierze się do interesów, nawet wymagających nakładu, a co zabawniejsze, gotów wszystkim udzielać porady we wszystkich kwestjach, nie wyłączając: astronomji, medycyny, weterynarji i t. p.

Prawda, że do niejednej rzeczy biorą się ludzie ubodzy i nieprzygotowani, ale te ciężkie braki wynagradza z czasem ich praca, cierpliwość, przezorność. Na nieszczęście w wielu naszych przedsiębiorstwach ani pracy, ani przezorności, ani cierpliwości niema. Żyje się w nich z dnia na dzień, bierze się z góry zaliczki i — nie wypełnia zobowiązań, zaciąga się długi i—nie myśli o zapłacie. Nacierających interesantów zbywa się grzecznem słówkiem, albo odpowiedzią: „niema pana w biurze". Wierzycieli łagodzi się obietnicami. Dla ludzi miękkiego serca ma się na poczekaniu tyradę o ciężkich czasach i trudnych początkach, a dla twardych—ma się wymysły i pogróżki.

Wszystkie te działania nazywają się „prowadzeniem interesu". W gruncie rzeczy są one systematycznym szwindlem, który sprawców doprowadzić musi do bankructwa, a naiwnych interesantów do ruiny.

Co zaś jest w tem najciekawszego, że niektórzy ludzie prowadzący zagmatwane interesa nie robią tego z planem, przez obmyślaną z góry przewrotność, ale—przez lekkomyślność. Nie jeden z nich jest tak zwanym: dobrym chłopakiem, ale—nie rachuje się z dochodami, lubi żyć hucznie i — wpada w jamę, pociągając za sobą innych.

Potem dziwi się, a niekiedy doświadcza nawet wyrzutów sumienia!...

Wcześniej czy później prasa musi zwrócić uwagę na tego rodzaju przedsiębiorstwa, z których niejedno, czując kontrolę opinji publicznej, może wyrobić się, wejść na właściwą drogę i oddać usługi społeczeństwu. Podobna kontrola jest tem niezbędniejszą, że kraj wchodzi w epokę licznych przedsiębiorstw prywatnych, których gwałtownie potrzebuje, a które źle kierowane, staną się nie kolebką lecz grobem naszej pomyślności.

A więc panowie—uwaga! Wy, co szukacie posad, dowiedzcie się pierwej: do jakich rąk idą wasze kaucje? Wy zaś, robiący za czyjemś pośrednictwem interesa, zbadajcie wprzódy: jakiej natury jest to pośrednictwo? Czy w niem miejsca kapitału nie zastępuje „słowo honoru," a miejsca fachowej wiedzy—letkiewiczowstwo?...

Przechodzimy do innego faktu.

Pan G. N. sprzedaje pożyczki premjowe, na raty.

Zaniesiono natychmiast ciało do jednego z sąsiednich domów, a zawołany lekarz mógł tylko skonstatować śmierć prezesa izby deputowanych, który wydał ostatnie tchnienie, nie zdoławszy wymówić ani jednego słowa.

Po dopełnieniu formalności prawnych i zwyczajowych, ciało przeniesione zostało do mieszkania zmarłego.

W rubryce „ostatnich wiadomości“ podamy dodatkowe objaśnienie, które nasz redaktor główny uważał sobie za obowiązek zebrać osobiście na miejscu.“

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

.....„Główny nasz redaktor, zanim wybiegł w celu zebrania bliższych wiadomości o powyżej opisanej zbrodni, objawił pewną obawę powziętą co do stanu umysłu reportera p. Dumcyvil.

Niestety! obawy te wielce były uzasadnione.

W istocie w chwili gdy redaktor, wróciwszy do redakcji, opowiadał nam, iż w całem tem opowiadaniu niema ani jednego słowa prawdy i że p. Gambetta, którego redaktor na własne widział oczy, jest zdrów zupełnie—w tejże samej chwili odebraliśmy od współpracownika naszego p. Dumucyvil list zdradzający zupełne obłąkanie.

Nieszczęśliwy p. Dumcyvil zwarjował wskutek wzruszeń, jakich doznał na ostatniem posiedzeniu wielkiego turnieju bilardowego, który się rozgrywa w obecnej właśnie chwili.

Rodzina biednego współpracownika naszego jest w rozpaczy.“

Oto najnowszy figiel paryski!

W tych dniach ukazał się na bruku stolicy rzeczypospolitej świstek w żałobnej obwódce, zatytułowany *L'ame du peuple* z powyższym artykułem.

Rzecz naturalna, iż świstek rozszedł się w krociach egzemplarzy—a co najważniejsza, iż pomimo całego nieprawdopodobieństwa niektóre dzienniki angielskie dały się złapać na plewę.

Dobrze się bawi rewolwerowa prasa...

J. L.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Gazety petersburskie donoszą, iż w sferach rządowych istnieje projekt obmyślenia odpowiednich środków prawnych w celu zapobieżenia coraz bardziej zwiększającej się liczbie nierzetelnych bankructw.

= Z rozkazu do ministerjum sprawiedliwości towarzysz prezesa elizabetgradzkiego sądu okręgowego radca honorowy Aleksiejew mianowany został członkiem warszawskiej izby sądowej, zaś członek warszawskiej izby sądowej sekretarz kolegjalny Fiłonenko-Borodzicz — członkiem sądu elizabetgradzkiego; nadto sekretarza izby sądowej warszawskiej asesora kolegjalnego Wilczkowskiego mianowano członkiem sądu radomskiego.

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich dobrze mówi o stanie sanitarnym Warszawy. W szpitalu Dzieciątka Jezus jest łóżek wolnych 185, u św. Łazarza 23, św. Rocha 52, św. Ducha 20, w praskim 14, w szpitalu przy domu przytułku i pracy 12, izraelicki szpital jest zapełniony.

= Izba sądowa sędziego pokoju 8-go rewiru przeniesioną została do domu nr 5/1654a przy ulicy Wspólnej.

= Latarnie gazowe winny być obecnie zapalane o godzinie 9-ej, gaszone zaś o 1-ej minut 45 rano.

= Biuro tramwajów warszawskich wielu interesantów już ściągające przeniesione zostało do domu nr 58 przy ulicy Nowy Świat.

= Wkrótce odbyć się mają drugie wyścigi na łodziach, które urządza jacht-klub na korzyść ubogich, zostających pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności.

= Następne konferencje p. Donato odbędą się dziś, jutro i w poniedziałek.

= **Ze sztuki.**

* Wystawa „galerji artystów polskich F. Gebethnera“ otwartą będzie tylko do dnia 20-go b. m.

Kto jej nie widział—niech się śpieszy!

* W gmachu Akademji sztuk pięknych w Krakowie, w pracowni Żmurki, olbrzymie płótno młodego tego artysty przedstawiające „Śmierć Agrypiny“, blizkiem już jest ukończenia.

Ci, którzy mieli sposobność widzieć ów obraz w obecnej jego fazie, z wielkiemi odzywają się pochwałami, tak o pomyśle samym, jako i wykończeniu szczegółów.

Pierwszy to będzie obraz Żmurki wykonany na wielką skalę.

Wyraz twarzy nieprzytomnego Nerona i otaczających go cudnej piękności kobiet, kilka figur bocznych, zwłaszcza postać rybaka przypatrującego się ciału utopionej, odmalowane są z wielkim talentem.

Mistrz Matejko bardzo sympatycznie śledzi postęp tej pracy, która w karjerze artystycznej Żmurki stanowić będzie, według zdania znawców, znaczącą epokę.

Obraz Żmurki przybędzie do nas w połowie września i ma być wystawiony w nowym salonie Ungra, budującym się obecnie w pałacu hr. St. Potockiego, na Krakowskiem-Przedmieściu.

* *Czas* podnosi myśl zakupienia drogą ofiar publicznych najnowszego *capo d'opera* Matejki „Hołd pruski“ i umieszczenia go w muzeum sztuki w Sukiennicach krakowskich.

* *Wiener illustr. Ztng.* podaje reprodukcję drzewrytu z obrazu Rossowskiego „Skazana“, zamieszczonego w czasopiśmie *Kłosy*.

Niesumienna redakcja wykreśliła nazwiska naszych drzeworytników i w objaśnieniu do ryciny nazwała Rossowskiego ozdobą austrjackiej szkoły.

Nowy to *specimen* niemieckiej uczciwości.

= **Z teatru i muzyki.**

* Reżyser teatru małego p. Stromfeld mianowany został, jak donosi *Kur. Por.*, p. o. sekretarza przy prezesie dyrekcji teatrów, zaś na jego miejsce wyznaczony został p. Grubiński.

* Dziś ostatni występ p. Zakrzewskiego w „Żydówce.“

* W poniedziałek w teatrze letnim „Romeo“ z p. Ładnowskim.

Spodziewamy się, iż i tym razem występy pełnego talentu artysty ściągać będą tłumy publiczności.

* Nie chcieliśmy wierzyć pogłosce o zamierzonem opuszczeniu sceny naszej przez p. Rapackiego i dla tego nie donosiliśmy o niej.

Pogłoska ta jednakże sprawdza się, z dobrych bowiem źródł upewniano nas, że p. Rapacki podał się do dymisji i to nieodwołalnie.

Dla sceny naszej byłoby to dotkliwą stratą.

Talent p. Rapackiego obejmuje rozległy obszar ról.

Nie w każdej z tych ról równem szczycić się może powodzeniem, ale to pewna, że w każdej widnieje niezwykła inteligencja, sumienność i dobrze pojęta miara artystyczna.

W wielu typach odtworzonych przez utalentowanego artystę trudnoby go było zastąpić; w innych poprostu jest zastąpić go niepodobna.

Role te wraz z nim upadną albo osłabną ogromnie, gdyby on wyszedł naprawdę a nie zjawił się na usługi sceny naszej artysta równej z nim miary.

Otóż, powtarzamy w dzisiejszych warunkach p. Rapacki, niezbędnym jest prawie dla naszej sceny.

Przekonani jesteśmy, że i kierownicy tej sceny tegoż samego są mniemania, i że użyją wszelkich środków, ażeby p. Rapackiego w gronie naszych artystów utrzymać.

A zdanie nasze w tym względzie tem mniej powinno być podejrzanem, że nie należąc nigdy do bezwzględnych wielbicieli gry, choćby najbardziej utalentowanych artystów, wykazywaliśmy p. Rapackiemu chwile, w których gra jego, aczkolwiek zawsze starannie obmyślana, nie odpowiadała oczekiwaniom jakie po artyście tej miary mieliśmy prawo rościć.

* Na scenie Bellevue rozpoczęto próby z „Rozbitków“ Bilzińskiego.

= Na cele dobroczynne.

Dochód z wczorajszego przedstawienia p. Donato, urządzonego na rzecz kasy pożyczkowej rzemieślników oraz na pogorzelców Mińska, wyniósł w ogóle rs. 385 kop. 50.

Tym, którzy zapłacą pierwszą ratę, wydaje bardzo okazałe świadectwa, a za każdą następną ratę — kwit.

Na owem świadectwie znajduje się w końcu takie zdanie:

„Tylko moim własnoręcznym podpisem opatrzone kwity są dowodami.“

Otóż jeden z nabywców podobnego świadectwa zadaje p. G. N. następujące pytania:

1) Dlaczego na kwitach i na świadectwie opatrzonem podobnym warunkiem nie podpisuje się własnoręcznie p. G. N., lecz—jego prokurent?

2) Dlaczego osoby żądające, ażeby p. G. N. podpisał się własnorecznie, są wydrwiwane i wymyślane przez jego urzędników?

3) Czy p. G. N. świadectwa i kwity na pożyczkę premjową, podpisane przez swego prokurenta, uważa za obowiązujące dla siebie?

Prawie w dniu upadku czasopisma p. t. *Przyroda i Przemysł* wyszła z druku ogromna i pięknie wydana książka p. t. *Pamiętnik Fizjograficzny*.

Jest to zbiór ściśle naukowych badań, dokonanych przez naszych uczonych rodaków, nad naszym krajem, dla pożytku tegoż kraju. Badania te dotyczą zjawisk meteorologicznych, jakiemi są: ciepło i zimno, deszcz, grad, wicher. Dalej—stanu wód w Wiśle i niektórych jeziorach. Dalej—budowy skorupy ziemskiej, tudzież jakości roślin i zwierząt z niektórych okolic. Nareszcie badania te zajmują się ludźmi, którzy zamieszkiwali lub zamieszkują ziemie nas obchodzące.

Naród, który nie zna siebie i swoich terytorjów, podobny jest do gospodyni nie znającej zapasów swojej śpiżarni. Jest on dzieckiem między społeczeństwami, dzieckiem, które śpi na skarbach, nie mając pojęcia o ich wartości, a naraża się na to, że ktoś inny zabierze mu skarby.

My znajdujemy się w tem położeniu, z jakiego wydobyć nas chce grono ludzi, oddających się cichej, ale niespożytej pracy. Ludzie ci nietylko bezinteresownie poświęcają wielki swój trud dla publicznego dobra, ale jeszcze łożą znakomite koszta na wydanie książki, która może nie zwrócić nakładu.

Redakcją *Pamiętnika* zajęli się pp. Eugenjusz Dziewulski i Bronisław Znatowicz. Kto chce mieć pojęcie o ich pracy, niech przejrzy książkę.

Pamiętnik Fizjograficzny prawdopodobnie rozejdzie się; czy jednak zachęci umysły do nowych badań? czy zrodzi w nich jakieś praktyczne poglądy? pokaże to przyszłość.

Tymczasem cieszmy się, że u nas pomimo nieprzychylnych warunków, są jeszcze ludzie godni tytułu: sług nauki.

Nauka prawdziwa, wysoka, wybijająca się nad poziom interesu, to — eliksyr wiecznej młodości dla społeczeństw. Nie ci są pewni jutra, którzy mają znakomitych kunsztmistrzów, bogatych handlarzy, szczęśliwych przedsiębiorców, ale dopiero ci, którzy mają wielkich uczonych, których oby nam Bóg dał jaknajwięcej!

Ale skończmy z rzeczami ciężkiemi.

Już cały świat wie, że bohaterem Warszawy jest od paru tygodni p. Donato, magnetyzer.

Jest to młody, niski i fertyczny brunecik. Podróżuje on z panną Lucyllą, swojem medium i z p. Cassani, swoim sekretarzem. Oryginalna ta trójka w niemniej oryginalny sposób podzieliła się zajęciami.

I tak: Panna Lucylla śpi za trzy osoby.

P. Cassani — milczy za trzy osoby.

P. Donato zaś mówi za dwanaście osób, śmieje się za siebie, za swego sekretarza i za pannę Lucyllę, ukazując przytem ładne zęby.

D. Donato wcale nie jest podobny do arcykapłana tajemniczego kultu. Na pierwszy rzut oka robi wrażenie przyjemnego szaławiły, który, jak to wiedzą wszystkie redakcje, mógłby być wybornym dziennikarzem a w razie potrzeby — tenorem dramatycznym.

P. Donato ma żywe czarne oczy, czarne włosy, buzię jak krew z mlekiem, bystre spojrzenie i obiecujące wąsiki. Z tego powodu wiele pełnoletnich dam chętnie poddałyby się jego mistyczny m działa niom, ale — *incognito*.

P. Donato samemu sobie daje skromny tytuł uczonego badacza; namiętny zaś dr Wolberg nazwał go — blagierem.

Naprawdę p. D. uczonym może nie jest, a z pewnością nie jest blagierem. Obserwowaliśmy go dość uważnie i każdy z nas przyszedł do wniosku, że p. D. jest człowiekiem dobrej wiary i nadzwyczajnej biegłości w swoim fachu.

Jego magnetyzm czy *donatyzm* zdumiewa. P. D po kilku próbach (z osobami odpowiednio wrażliwemi) w ciągu kilkunastu sekund tak ich opanowuje, że robi z nimi co chce. Paraliżuje im członki, pozbawia czucia, odbiera i przywraca mowę, a nareszcie—wmawia w nich to, co mu się rzewnie podoba, nie pozbawiając ich świadomości. Niektóre jego doświadczenia są poprostu przerażające.

Dopóki p. D. manipulował wyłącznie na pannie Lucylli, uważano go za szarlatana, a ją za wygimnastykowaną histeryczkę. Dziś po próbach z mieszkańcami Warszawy nikt już nie wątpi o tem, że p. D. pokazuje dotychczas nieznane nam, a bardzo doniosłe zjawiska.

Podobno przed wyjazdem p. D. ma zamiar wykonać niesłychanie ciekawe doświadczenia:

Naprzód—zmusi naszą arystokrację do tego, ażeby nie rozmawiała między sobą ani po francusku, ani po angielsku, ani po żydowsku, ale—po polsku.

Podrugie—w tęż arystokracją ma „wmówić“, że nie składa się ona ani z pół krwi francuzów, ani z półkrwi anglików, ale z rodowitych polaków.

Potrzecie—p. Donato, mszcząc się na doktorze Wolbergu który go nazwał blagierem, chce tegoż dra W. zrobić —zapalonym magnetyzerem.

Ostatnie wiadomości. Podobno dr W. już od kilku dni *incognito* oddaje się magnetyzerstwu. Co się zaś tyczy spolszczenia naszej arystokracji, o tem p. D.—zwątpił.

Bolesław Prus.

Z sumy tej potrąca się wydatki: gazu, afiszów (z których drukarnia p. Cotty ustąpiła rs. 7), koszta służby, ustawienia krzeseł, policji, razem wynoszące rs. 50.

Pozostaje zatem rubli srebrem *trzysta trzydzieści pięć kopiejek pięćdziesiąt*, które p. Donato w dniu dzisiejszym wniósł do kasy naszej redakcji.

Przytem nadmieniamy, iż drugi to już raz p. Donato odstępuje dochód z swoich konferencyj na cele dobroczynne.

= Przymusowe zamknięcie.

Niktby nie przypuszczał, iż pomysłowy właściciel zakładu w Belle-vue utworzył nowy środek rękojmi dochodowej.

Oto... wchodzącym na widowisko widzom, nieopatrzonym w kupony krzesłowe, nie wydaje się marek powrotnych!

Drobna ta na pozór okoliczność ma na celu... nie winny zbyt piwa.

Goście krzesłowi nie podążą dla różnicy kopiejki od szklanki na ulicę, ale złotówkowi przybysze mogą to uczynić.

A zatem wypada nałożyć na nich embargo!

Tymczasem, nie wszyscy wychodzą ochłodzić się gambrynusowym nektarem; są tacy, którzy idą na lody, lub na wodę sodową do pobliskich zakładów.

Znamy inny wypadek...

Przed tygodniem 14-letni wyrostek pragnął pójść po palto, bo mu było zimno, lecz nie chcąc ryzykować utraty widowiska, naraził się na chłód i pozostał.

Miłośnik ten muz wyniósł z ogródka gorączkę gastryczną, a właściciel przybytku jadłodajnego nie zarobił na tem ani grosza.

Publiczność nasza, mająca poczucie prawa, tłumnie domaga się wydawania marek, lecz jej żądanie dotąd zostawiono bez skutku.

Może głos prasy roczuli tkliwe serce właściciela Belle-vue tak, iż pozwoli swoim Argusom na wydawanie marek.

= Woda do picia i ławki szkolne.

Na ostatniem posiedzeniu bijologicznem w Towarzystwie lekarskiem w Warszawie poruszano dwie kwestje nader żywo obchodzące nasz ogół: sprawę wody do picia i sprawę szkolnych ławek.

W pierwszej zabierał głównie głos dr. Weinberg, który zdawał sprawozdanie z poszukiwań komisji hydrograficznej w stronie południowo-zachodniej Warszawy.

Badania prowadzone w Szczęśliwicach, Włochach i t. d. dowiodły, iż w niewielkiej głębokości znajdują się tam źródła bardzo dobrej wody do picia, którą w braku naturalnego spaku ku Warszawie należy sztuczną drogą sprowadzać.

Wody tej wydobywa się na dobę 200,000 stóp sześciennych, czyli ilość będąca w stanie zaspokoić jedynie potrzebę miasta pod względem wody do picia, gdyż Warszawa spożytkowywa wogóle około $2\frac{1}{2}$ miljonów stóp sześciennych wody na dobę.

Tym sposobem obok wodociągów wody źródlanej będą istniały wodociągi, prowadzące nam wodę z Wisły.

Sprawę ławek szkolnych poruszył żarliwy hygienista dr. Markiewicz, zwracając uwagę na niektóre praktyczne punkty, na które zaprowadzający ławki hygieniczne baczyć powinni.

Ożywioną dyskusję, w której przyjmowali udział d-rowie Szokalski i Jasiński, przerwano z powodu spóźnionej pory, odkładając ją do najbliższego posiedzenia, które dopiero po ferjach nastąpi.

Nie omieszkamy poznajomić czytelników z rezultatami owej dyskusji, z której może wykrzesze się światło prawdy w tak ważnej sprawie jak kwestja ławek, łączącej się ściśle z sprawą krótkowzroczności u młodzieży.

= Kasy groszowe.

Do tej pory w Warszawie istnieje szesnaście kas oszczędności, tak zwanych „groszowych", które przez lat dwadzieścia szerząc wpośród warszawskiego ludu oszczędność, dobrze się zasłużyły naszemu miastu.

Obecnie dowiadujemy się, iż powstała myśl założenia nowej kasy groszowej na Pradze.

Pierwsza taka kasa założoną została na ulicy Celnej, w okolicach Starego Miasta, obok góry zielonej, zwanej także gnojową, przy ochronie noszącej miano ks. Baudouina.

= Jeszcze zguba dziecka!

Onegdaj pięcioletni synek państwa P. wybiegł z domu, w którym zamieszkują jego rodzice przy ulicy Senatorskiej pod nr 22.

Dotąd dziecka nie znaleziono...

Policja poszukuje.

= Szulerka.

Gra w domino—to „niby" gra niewinna, ale z niej można zrobić hazard, równie zakazany przez prawo w miejscach publicznych jak i inne hazardy.

Na rogu pewnej ulicy, w okolicach Marszałkowskiej, mieści się bawarja, gdzie po całych dniach, a często do późnej nocy gra ludek w domino.

Grający są to przeważnie lokaje, szukający służby lub pozostawieni w mieście przez swych panów, którzy wyjechali do wód lub na letnie mieszkanie.

Wątpimy czy wszystkim wystarcza na grę hazardowną ich płaca, czy przypadkiem nie trzeba jej dopełniać z rzeczy nieobecnych panów...

Istnieje przepis policyjny, nakazujący zamykanie bawaryj o pierwszej po północy.

Gospodarz pozornie wypełnia ten przepis, obchodząc go, jak nam mówiono bardzo dowcipnie.

O pierwszej zamykają się drzwi, goście pozostają...

Światło przebija na ulicę, nieraz więc patrol zagląda, po to by nie zastać nikogo, bo dowcipny gospodarz wprowadza swych gości tylnemi drzwiami do piwnicy łączącej się z bawarją i... prawo zadowolone!

= Tajemnicza kradzież.

Na drodze warszawsko-terespolskiej popełniono kradzież dość tajemniczą, a w każdym razie bardzo zręczną.

W zeszłym tygodniu wyprawiono z Warszawy do Brześcia towary w oplombowanym wagonie.

Wagon przybył do Brześcia; plomby były nienaruszone, a jednak w wagonie brakowało ośmiu pudów płótna i pięciu pudów towaru galanteryjnego!

= Tramwaj na prowincji!

W Łomży noszą się z myślą wybudowania tramwajów z tegoż miasta przez Zambrów do stacji drogi żelaznej petersburskiej Czyżewa.

Zamiar ten wszyscy pochwalają, idzie tylko o... fundusze!

= „Kawałek" w Lublinie.

Takie miano nosił dorożkarz nr. 17 w tym starożytnym grodzie.

Pokazało się w tych czasach, że mąż ten, o tak dźwięcznem nazwisku, lubił także zwane tak żargonowo... „kawały."

Mianowicie eksploatację względem pasażerów doprowadzał on do najwyższych możebnie granic.

Ale to jeszcze nic...

W tych dniach wykryto, że „Kawałek był sprawcą większej kradzieży," przed kilku miesiącami spełnionej.

Ma się rozumieć, zapakowano go do kozy, gdzie posiedzi zawsze... kawał czasu.

= Burza.

W dniu 7 b. m. nad ranem w stopnickiem i kieleckiem szalała straszna burza.

Gromy padały coraz, błyskawice rozdzierały mrok nocny, a deszcz z gradem lał strumieniami.

Droga burzy była z zachodu.

Nawałnica przechodziła nad wsiami: Kamedoły, Mikułowice, Elżbietów, Widuchów, Budy i dalej w tym kierunku, znacząc swój pochód powalonem zbożem i wymulonemi ziemniakami.

W wielu miejscach łamały się drzewa.

W Budach i Widuchowie wybuchnęły od piorunów pożary.

W okolicach Kielc nocą srożyła się również nawałnica.

= Smutny wypadek.

W osadach rolnych dla małoletnich przestępców w Studzieńcu, gminie Korabiewice, powiecie skierniewickim, gubernji warszawskiej, wydarzył się w dniu 14 z. m. smutny wypadek.

Karol Jabłoński, liczący lat 15, wychowaniec tejże osady, zajmujący się ścinaniem drzewa, wskutek nieostrożności, przywalony został i zabity na miejscu upadającem drzewem.

= Pożar w Poniewieżu.

O pożarze w Poniewieżu, o którym w swoim czasie obszernie donosiliśmy, obecnie *Kowieńsk. gub. wied.* podają następujące urzędowe wiadomości.

Spłonęło 160 domów z różnemi zabudowaniami.

W liczbie spalonych domów znajdowały się: dom zarządu policyjnego, szpital miejski, szkoła żydowska, kancelarja 112 pułku uralskiego i Towarzystwo wzajemnego kredytu.

Spaliły się ruchomości 374 osób, nie mających własnych domów.

Strata ogólna wynosi 488,880 rs.

Pożar wyniknął z podpalenia w domu mieszczanina Szklara, o co jest oskarżoną córka jego z pierwszego małżeństwa Gita Jak, która miała to uczynić wskutek odmówienia jej przez ojca pomocy pieniężnej.

= Wypadki.

* Zofja S., poddana pruska, wczoraj nagle zachorowawszy, odwieziona została do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarła.

Śledztwo zarządzono.

* Przez otwarte okno na pierwszem piętrze domu nr 16, przy ulicy Franciszkańskiej, wypadł wczoraj bawiący się na temże oknie chłopiec pięcioletni Mendel R.

Upadek był tak szczęśliwy, że dziecko, oprócz wielkiego potłuczenia, żadnego szwanku nie poniosło.

* Psy.

Na ulicy Stawki pies pokąsał Agnieszkę B. w rękę.

Właściciela psa śledztwo wykryło, pociągnięty on został do odpowiedzialności.

Podobny wypadek zdarzył się przy ulicy Wilczej pod nr 6, gdzie wielki buldog ugryzł Helenę B. w rękę i poszarpał na niej odzież.

B. z przerażenia rozchorowała się silnie.

* Pod nr 20 przy ulicy Krochmalnej znaleziono wczoraj podrzucone zwłoki dziecięcia nowonarodzonego.

Podrzucone dziecię, płci żeńskiej, około dwu tygodni mieć mogące, nędznie odziane, znaleziono wczoraj w bramie nr 1 przy ulicy Zgoda.

* Powożący wozem roboczym Stanisław K. na ulicy Smoczej najechał wskutek nieostrożnej jazdy na 8-letniego Leibusia P.

Uderzony dyszlem malec przewrócił się pod koła wozu, które mu przeszły przez prawą rękę i takową zgruchotały.

* Przy ulicy Marszałkowskiej pod nr 11, z pieca, w którym gotowano smołę asfaltową dla pokrycia dachu, smoła ta zapaliła się i piec stanął w płomieniach.

Blizkość drewnianych komórek czyniła wypadek ten groźnym.

Szybki ratunek ze strony mieszkańców i stróża domu nieszczęściu zapobiegł.

* Kradzieże.

Na Grzybowskiej pod nr 4, z mieszkania B. R. nocną porą skradziono srebra stołowe i lichtarze wartości 280 rs.

Kradzież prawdopodobnie popełnioną była przez kogoś z domowych.

Maksowi L. mieszkającemu przy ulicy Żelaznej nr 6, ukradziono zegarek kryty z dewizką wartości 2 5 rs.

Z mieszkania Z. W., na ulicy Krochmalnej nr 17, skradziono garderobę męzką i zegarek srebrny ze złotą dewizką.

Wartość skradzionych przedmiotów 119 rs.

Przybyłej z Siedlec Judzie K. na podwórzu hotelu augustowskiego (Nalewki 19) zabrano z wozu 20 tuzinów chustek, 6 sztuk płótna i 3 sztuki kolinkosu.

= O nas.

W Londynie wyszła powieść w trzech tomach przez Alfreda, p. t. „*A lost carse*", osnuta w części na stosunkach polskich.

Autor wzorował swój utwór na stylu Ouidy, lecz nie dorównał jej pod względem wdzięku.

Właściwie kilka osób tylko wchodzi, które nas bliżej interesują.

Postać ks. Jagiełły ma rysy udatnie schwycone i przypomina miejscowe typy.

Stosunki za to polskie są niezgodnie z rzeczywistością przedstawione i wyglądają jakby autor czerpał o nich wiadomości z korespondencyj prywatnych.

= Z Irkucka.

Z listu czcigodnego ks. Szwernickiego, dusz pasterza w Irkucku, wyjmujemy następujące nieobojętne dla naszych czytelników szczegóły:

„...My wybudowaliśmy dom od strony Angoru, w którym pomieściłem kaplicę 5 sążni długości i 3 szerokości mającą.

Ciasno nam, to prawda, ale dzięki Bogu, że i duchowieństwo ze służbą kościelną może się pomieścić i lud wierny ma gdzie się pomodlić do Boga!

Na wzniesienie kościołka mamy z ofiar dobrowolnych ze wszystkich stron przeszło 25,0 0 rs. ale to prawie tylko połowa sumy potrzebnej do ukończenia.

Z tem wszystkiem być może w tym roku zaczniemy roboty, choć fundamenta położymy, a resztę *Deus providebit*.

Straszna drożyzna na materjały: tysiąc cegieł 35, 40 i 45 rs., budulec, który dawniej kosztował 1 i $1\frac{1}{2}$ rs., teraz 5—10 rs.

Buduj tu i muruj z małym kapitałem przy takiej drożyźnie"...

= Gościnne miasto.

Ostatni spis ludności przeprowadzony w Grazu wykazał, iż ogólna ludność miasta wraz z załogą wynosi 93,000 dusz.

Godnem jest przecież zaznaczenia, iż w liczbie tej tylko 23,000 osób jest miejscowych, z których znowu 2380 znajduje się w miejskich zakładach dobroczynnych.

= Łabędź i wodowstręt.

Na stawach lasku bulońskiego łabędź, pogryziona przez psa, wściekła się.

Dziecko po tym wypadku przez nią ukąszone dostało tej strasznej choroby.

Udzielenie się zarazy ptakowi podobno jest zjawiskiem nieznanem w nauce...

= Znakologja.

Na jednej z pryncypalnych ulic Lublina widnieje następujący napis:

„Hasi skl p zwiarzbiarni jest teras na Kranowskie przedmieście

Cukier kamienici Nr 172

Hempet".

= Zagadka.

A. Kto jest najszczęśliwszym człowiekiem?

B. Muzykant.

A. Dlaczego?

B. Ponieważ gra gdy pracuje, a pracuje gdy — gra.

= Pozytywista.

Dziadzio. Czyż nie możesz tego zrozumieć, Józiu! pomyśl sobie: w jednej kieszeni mam trzy ruble, a w drugiej pięć; ileż mam razem?

Wnuczek. Niech dziadzio pokaże ruble...

— *A. n.* Szanowny redaktorze. Z powodu grasującej obecnie ospy naturalnej oświadczam, że biednym bez różnicy wyznania w każdej porze dnia, codziennie, z wyłączeniem niedziel i świąt uroczystych szczepię takową bezpłatnie. *Stanisław Lejzerowicz*, starszy felczer, Solna nr 10, wprost Ogrodowej.

≅ Dnia 9-go lipca, o godzinie 5-tej po południu, w Wilanowie, pod Warszawą, pobłogosławiony został, przez miejscowego proboszcza Jks. Stelmaszczyka, związek małżeński pomiędzy panną Kazimierą Rechowicz, córką nieżyjącego dra med. i Julji ze Starowiejskich małż. Rechowicz, a p. Mateuszem Kosiewicz, nacz. kom. emeryt. w Warszawie. —18035—

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka, nr 25. Posiedzenie 14 lipca.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
68	Grzybows.	Nitemberg P.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 4.
19	Chmielna	Michalska Z.	Wdowa, dz. dr. 3, 1 karmi.
6	Sienna	Kozłowska T.	Wdowa, chorowita, dz. dr. 3.
20	Wilcza	Broczek Anna	Wdowa, dzieci dr. 3.
27	Złota	Ciepłota Szcz.	Sparaliżowany.
31	Gęsia	Hena Dwoira	Mąż nieobecny, dzieci dr. 3.
1	Smocza	Myszkowska	Sparaliżowana.
49	Gęsia	Majerska Fr.	Wdowa, słabowita, dz. dr. 3, matka stara.
6	Kacza	Niradziński A.	Chory, dzieci dr. 4.
6	Rybaki	Radzicki W.	Wraz z żoną w szpitalu, dz. dr. 3, babka stara.
4	Bednarska	Lipke Joanna	Wdowa, dz. dr. 4.
50	Solec	Rybaczek K.	Bez pomocy od męża, dz. 2.
291	Praga	Wyszkowska	Wdowa, dz. dr. 2, matka stara i chora.
18	Browarna	Wojnarowicz	Chora chronicz., mąż niewid.
15	Furmańska	Kowalska J.	Mąż suchotnik, dz. dr. 4.

Nekrologja.

† Za spokój duszy ś. p. Kamili z Skarzyńskich **Grabowskiej**, w poniedziałek, dnia 18 b. m., w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-tej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —18042—

† Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefy z Słupeckich **Nałęcz Gostomskiej** odbędzie się w poniedziałek, dnia 18 lipca, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża. —18116—

† Dnia 18 b. m., w poniedziałek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Maksymiljana **Sawickiego**, b. artysty dramatycznego, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **9-tej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które pozostała żona wraz z matką i bratem zmarłego zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół.

† Ś. p. Ignacy **Gerreth**, b. nauczyciel, po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie dnia 15 b. m., w wieku lat 52. Pozostała w nieutulonym żalu matka z dziećmi i wnuczką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb, odbyć się mający z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski w niedzielę, dnia 17 b. m., o godzinie **5-tej** po południu i na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra w poniedziałek, dnia 18 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana. —18058—

† W dniu 15 b. m. zakończył życie ś. p. Jan **Jędrzejewicz**, b. oficer b. wojsk polskich, ostatnio adwokat, przeżywszy lat 71. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 17 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —18095—

† Janincia **Lenczakowska**, przeżywszy lat 5 i miesięcy 8, powiększyła grono aniołków w dniu 15 b. m. Bolesnym ciosem dotknięci dziadzio i babcia po ukochanej wychowanicy i wnuczce zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie ukochanych zwłok w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła Wszystkich Świętych, na cmentarz powązkowski. —18117—

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

***Petersburg*, 15-go lipca.**

Dzisiejszy *Gołos* donosi, iż w pewnym majątku kurskiej gubernji spaliła się stodoła, w której mieściło się 110 kobiet.

Wszystkie kobiety spaliły się.

***Petersburg* 16-go lipca.**

W tutejszych kołach dyplomatycznych mówią, że ostatni pobyt kanclerza Gorczakowa i posła francuskiego jen. Chanzy w Peterhofie dotyczył spraw bułgarskich.

Chanzy oświadczyć miał, że Francja, jako jedno z mocarstw które podpisały traktat berliński, nie może zachować się obojętnie wobec tego co się dzieje na półwyspie Bałkańskim.

Powodem takiego wystąpienia jenerała Chanzy miała być ta okoliczność, że książę Aleksander co do przeprowadzonych przez siebie zmian w konstytucji porozumiewał się tylko z trzema dworami.

Wyjaśnienia udzielone przez księcia Gorczakowa zupełnie zadowoliły reprezentanta rzeczypospolitej francuskiej.

***Petersburg* 16-go lipca.**

Russ. Corresp. pisze, że ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się teraz żywo sprawą kolonizacji kraju zakaspijskiego.

Osadzenie tam kolonistów rosyjskich przywiąże te prowincje mocniej do państwa.

Do kolonizacji użyci być mają kozacy uralscy.

***Petersburg* 16-go lipca.**

Najnowsze wiadomości z prowincyj nadbałtyckich zaprzeczają, aby pomiędzy tameczną ludnością niemiecką i estońską istniało jakiekolwiek naprężenie stosunków.

***Petersburg* 16-go lipca.**

W najwyższych sferach finansowych mówią wiele o reorganizacji Banku.

Reorganizacja ma sięgać do podstaw finansowego organizmu.

Jest nadzieja podwyższenia tym sposobem waluty rosyjskiej.

***Petersburg*, 16-go lipca.**

Golos donosi:

Jenerał-major O. J. C. M. ober-policmajster warszawski Buturlin w dniu wczorajszym przyjęty został nader łaskawie przez Najjaśniejszego Pana.

Posłuchanie odbyło się w Aleksandrji, poczem przedstawił się pełnomocnik wojskowy rządu austryjackiego i kilka innych osób.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 14-go lipca.— Z okoliczności święta narodowego 14-go lipca, prezydent rzeczypospolitej na przedstawienie ministra wojny udzielił ułaskawień, zmian, albo redukcyj kary 244 wojskowym osadzonym w różnych więzieniach wojskowych.

× **Rzym** 14-go lipca.— Dziesięć osób, aresztowanych za zakłócenie spokoju publicznego przy przeprowadzaniu zwłok papieża Piusa IX, oddano pod sąd.

× **Londyn** 14-go lipca. — Według korespondenta rzymskiego *Standarda*, ojciec św. przeczuwa od pewnego czasu bliską śmierć swoją (?). Leon XIII miał nawet wygotować dwa testamenty i rozporządzić prywatnym swoim majątkiem. Ostatni testament ma, według korespondenta, polityczną doniosłość.

× **Londyn** 14-go lipca.—W czasie od 25 do 27 września r. b. odbywać się tu będzie międzynarodowy kongres wolnomyślicieli; ostatni kongres odbywał się w Brukselli.

× **Dublin** 14-go lipca.— Na zebraniu ligi rolnej oświadczono, iż od trzech miesięcy zebrano składek w sumie 2400 funtów szterlingów; w tymże czasie z rozkazu landlordów eksmitowano tysiąc rodzin, liczących 5000 dusz.

× **Dublin** 14-go lipca.—Liczba irlandczyków uwięzionych w obecnej chwili na mocy ustaw wyjątkowych przechodzi 200; pomiędzy osobami aresztowanemi znajduje się członek parlamentu, ksiądz, urzędnik, kilku radców gminnych i administratorzy domów roboczych.

× **Christjanja** 14-go lipca. — Zmarł tu w tych dniach Jörgen Sangberg, główny redaktor gazety *Aftenblad*.

× **Bern** 14-go lipca.—Z nad granicy Alzacji donoszą tu, iż wielka liczba alzatczyków zamierza emigrować do Algerji, dla założenia tam kolonji rolnej.

× **Monachjum** 14-go lipca. — Zmarł tu lekarz praktykujący dr Trettenbacher, często przed niedawnem wspominany z powodu sprawy o obrazę majestatu, o którą denuncjował go przyjaciel profesor v. Piloty.

× **Berlin** 14-go lipca. — Wielkie wrażenie wywołał wybór Bebla na posła w obwodzie lipskim, mimo stanu oblężenia.

× **Karlsbad** 14-go lipca.—Wydana w dniu onegdajszym lista kąpielowa wykazuje 11,850 rodzin, a 15,666 osób.

× **Kraków** 14-go lipca.—Dziś w uniwersytecie tutejszym odbyła się habilitacja hr. Jerzego Mycielskiego na docenta historji polskiej.

× **Kraków** 14-go lipca.—Bawi tu p. Jarosław Gohl, profesor historji powszechnej na uniwersytecie prazkim; Gohl zamierza zwiedzić Tatry, przedtem jednak weźmie udział w zjeździe pedagogów i przyrodników.

× **Konstantynopol** 14-go lipca. — N. Cesarz rosyjski Aleksander III ustanowił w Jerozolimie kilka pobożnych fundacyj na intencję swych w Bogu spoczywających Rodziców.

× **Konstantynopol** 14-go lipca. — Z rozkazu ministra spraw wewnętrznych, gubernator Tripoli ma zakazać podróży do Tripolis europejczykom, niezaopatrzonym w firmany sułtańskie.

× **Konstantynopol** 14-go lipca. — *Vakit* zapewnia, iż Mehemed Ruždi basza i Midhat basza okazują oznaki szaleństwa.

× **Petersburg** 14-go lipca.—*Golos* donosi, iż tegoroczny jarmark w Elizabetgradzie wypadł bardzo dobrze; ceny bydła znacznie się podniosły.

× **Petersburg** 14-go lipca.— Do *Golosa* donoszą z Erywania, iż z tamtejszego więzienia uciekło sześciu ważnych aresztantów; pomiędzy tymi było dwóch skazanych na ciężkie roboty za morderstwo.

Przegląd polityczny.

Pisma niemieckie poczynają się niecierpliwić, iż dotychczas nie naznaczono terminu wyborów do parlamentu niemieckiego. Obecnie głoszą półurzędownie, iż rozpisane one zostaną na d. 17 października. Ciągłe to odwlekanie ma być w związku z toczącemi się w bardzo tajemniczej i poufnej drodze układami z kurją rzymską o dalsze kroki na drodze pojednania państwa z kościołem katolickim. Podróż ministra wyznań Gosslera do Kissingen miała przyczynić się do posunięcia kwestji tej naprzód.

Zaczynają coraz silniej odzywać się głosy o spotkaniu ks. Bismarka z baronem Haymerlem, naturalnie, że nie w tej formie, aby austryjacki minister spraw wewnętrznych przedsiębrał osobną podróż do Kissingen; przeciwnie, ks. Bismark po ukończeniu kuracji w tych wodach ma przybyć na dokończenie jej do Gasteinu, gdzie w takim razie spotka się z baronem Haymerlem i znajdzie jeszcze prawdopodobnie cesarza Wilhelma. Nie należy więc do nieprawdopodobieństw, iż obadwaj monarchowie znajdą w Gasteinie przy swoim boku obu kierowników polityki zagranicznej.

Ruch wszczęty w Belgji przez radykalnego posła Jansona w imię idei powszechnego głosowania odniósł na razie ten skutek, iż projekt jego odesłano do sekcji centralnej, celem poddania go tem dojrzalszemu, powolniejszemu rozpatrzeniu. Frére Orban miał przy sposobności tej świetną, pełną szerokich poglądów na sytuacię społeczną kraju i politycznego taktu mowę, w której zgodził się na przekazanie wniosku centralnej sekcji, zastrzegał się tylko przed pośpiesznem a niebacznem uchwaleniem wniosku, zdolnego nagle wstrząsnąć całą budową społeczną królestwa belgijskiego.

Izba deputowanych francuska, uchwaliwszy budżet, odroczyła się do poniedziałku, aby deputowani mogli poświęcić się zupełnie uroczystościom święta narodowego, które odbyło się d. 14 b. m. w zupełnym porządku i przy rozwinięciu wielkiej świetności w przyozdabianiu stolicy. Prasa niezadowoloną jest tylko z roli teatralnej, jaką w tem święcie przeznaczono armji. Podnoszą one słusznie, iż w rzeczypospolitej armja reprezentuje naród; nie wypada przeto, aby jedna część narodu służyła do uciechy oka dla drugiej, nieumundurowanej części tegoż. Izba deputowanych przy rozprawach o budżecie znalazła w ostatniej chwili sposobność do powzięcia uchwały, którą można uważać za wielce zręczną apelację do ludu, celem zjednania sobie w przededniu wyborów sympatji wyborców. Na wniosek Surriena, pomimo silnej opozycji ministra oświaty, uchwalono przyjąć na budżet państwa 17 miljonów franków, które dotychczas dopłacają gminy do kosztów nauki bezpłatnej, wprowadzonej we Francji przez rząd rzeczypospolitej. Prawo orzekło, iż 4/5 części kosztów bezpłatnego nauczania ponosi państwo, zaś 1/5 gminy i ta jedna piąta wynosiła właśnie ową kwotę 17 miljonów fr. Obecnie przeto państwo stało się jedynym i wyłącznym światłodawcą społeczeństwa francuskiego, a wszelkie nadzieje, jakie wiązały się z rezultatem tegorocznego budżetu, nadzieje ulg podatkowych spełzły na niczem, gdyż cała nadwyżka w dochodach stanowiła owych 17 miljonów, które wedle wniosku Surriena znalazły teraz inne przeznaczenie.

Prasa francuska zaczyna przychodzić do przekonania, że pod Sfaxem nie wiedzie się marynarce wojennej francuzów. *La France* maluje sytuację tamtejszą w nader ponurych barwach i twierdzi, że dotychczasowe wyniki bombardowania Sfaxu dowiodły, iż nieprzyjaciel znajduje się tamże w nadspodziewanie wielkiej sile, że bombardowanie dotychczasowe nie odniosło prawie żadnych skutków, gdyż odbywa się z odległości 2000 metrów i ograniczać

się musi na zburzeniu od czasu do czasu domostwa lub uszkodzeniu fortyfikacji, niezwłocznie przez powstańców nocami naprawianych, że w końcu niezmierne błota, zalegające port w Sfaxie, nie dozwolą wylądować żołnierzom francuskim.

Zebranie narodowe bulgarskie jednogłośnie uchwaliło wnioski, przedłożone przez rząd ks. Aleksandra, to znaczy: udzieliło mu na siedmioletni okres czasu prerogatywy samowładnego panowania. Nikt z opozycji nie głosował. Książę w proklamacji tegoż samego dnia wydanej podziękował narodowi za dowód zaufania, jakie w osobie jego położono, przyrzekł w sprawach podatkowych i międzynarodowych zasięgać corocznie zdania reprezentantów ludu i oświadczył iż rządy jego dają gwarancję pokoju, porządku i moralności. Jeszcze tego samego dnia ks. Aleksander powrócił do Sofji. Niezwłocznie ma nastąpić reorganizacja gabinetu; Bałabanow ma objąć tekę spraw wewnętrznych.

Według nieurzędowego telegramu z d. 12 b. m. sułtan zmienić miał wyrok śmierci, wydany na dostojników, w pozornie tylko łagodniejszy— w dożywotnie roboty przymusowe.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 15-go.— *Agence Havas* potwierdza pogłoskę, że układy o traktat handlowy anglo-francuski wkrótce będą na nowo podjęte w Paryżu; wieść, iż Gladstone sam tu przybędzie, jest fałszywą.

Rzym 15-go. — *Agencja Stefani* otrzymuje z Konstantynopola zaprzeczenie wieści, jakoby Porta udzieliła swoim reprezentantom instrukcję, polecającą wysyłkę wojsk do Trypolisu usprawiedliwić postawą Włoch.

Diritto zaprzecza kategorycznie, iżby przedstawiciele obcych mocarstw czynili rządowi przedstawienia z powodu zakłócenia spokoju przedostatniej nocy. Architekt Watykanu będący pośrednikiem między kardynałem a prefektem, zapewniał, że kondukt będzie jak najskromniejszy, tego przyrzeczenia nie dotrzymano.

Rzym 15-go. — Rząd rozesłał do reprezentantów swoich zagranicą notę okólnikową o zajściach podczas przeprowadzenia zwłok Piusa IX-go. I papież także rozesłał notę o tym przedmiocie. Król i królowa wyjeżdżają jutro do Wenecji.

Londyn 15-go. — Izba gmin przyjęła już 26 artykuł bilu gruntowego irlandzkiego po długiej i nadzwyczaj burzliwej rozprawie.— Irlandczycy stawiali zaciętą opozycję. Gladstone oświadczył, że obstrukcjonizm irlandzki ubliża izbie i przemawiał ostro przeciw nadużyciu praw ze strony mniejszości.

LOGOGRYF

Początkowe litery wyrazów z góry na dół tworzą tytuł utworu poetycznego, a końcowe również z góry na dół, imię i nazwisko autora tegoż utworu znakomitego poety polskiego.

Sylaby: a, an, ba, bej, burg, de, dur, dy, dyn, e, e, far, ga, gosz, han, i, ja, ka, kes, kier, kwa, li, miu, me, men, mu, nie, nos, o, oś, połk, rak, ram, rat, ri, ri, ro, ry, seid, ti, yan, wa, wa, za.

Znaczenie wyrazów:

1. Panująca dynastja w Czarnogórzu.
2. Kalendarz rzymski starożytny.
3. Miasto główne w Europie.
4. Święto tureckie.
5. Liczba.
6. Nazwisko panującego obecnie emira w Bucharji (z czterech wyrazów).
7. Waga.
8. Trunek.
9. Sekta religijna w Ameryce.
10. Tłustość.
11. Gatunek owiec.
12. Jezioro w Ameryce.
13. Uosobienie złej myśli.
14. Nazwa amerykanów.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Kukurydze*).

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-teresp. z dnia 15 lipca 1881 roku.

Pszenica wyborowa kop. 170—175, średnia 145—162, ordynaryjna 140.
Żyto wybor. kop. 142—143, śred. 130—140, ord. — —.
Jęczmień wybor. 104—113, śred. — , ord. — —.
Owies wybor. 100—114, śred. 95—104, ord. — —.
Groch — .
Gryka 108—128.
Kasza jaglana wybor. 165—200, śred. — —, ord. —.

B. Werner et Comp.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16 lipca 1881 roku.

	Z końcem giełdy: żądano	płacono
Weksle:		
Berlin 100 marek z krótkim terminem . .	47.30	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „ . . .	9.65	—.—
Paryż 100 franków „ „ . . .	38.50	—.—
Wiedeń 100 guldenów „ „ . . .	82.90	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy zastawne 3 okresu serji I i II.	—.—	—.—
5% Listy zastawne nowe z r. 1869 duże.	99.90	—.—
„ „ „ „ małe.	99.65	—.—
Listy zastawne m. Warszawy serji I. . . .	94.40	—.—
„ „ „ „ II. . . .	93.40	—.—
„ „ „ „ III. . . .	92.70	—.—
Listy zastawne miasta Łodzi serja I i II	82.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.90	—.—
„ „ „	86.80	—.—
Bilety Banku Ces. serja I, II i III.	—.—	—.—
Rosyjska Pożyczka Premjowa z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	223.—	—.—
I-sza Pożyczka wschodnia rs. 100.	92.70	—.—
II-ga „ „ rs. 100.	92.70	—.—
III-cia „ „ rs. 100.	92.70	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje drogi żelaznej warsz.-wied. rs. 100	—.—	—.—
Akcje drogi żelaznej warsz.-bydg. rs. 100	—.—	—.—
Akcje drogi żelaznej warsz.-terespolskiej.	—.—	—.—
Akcje drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej. .	—.—	—.—
Akcje Banku handlowego w Warszawie. .	—.—	295.
Akcje Banku dyskontowego w Warszawie	—.—	304.
Akcje Banku handlowego w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ubezpieczeń od ognia.	160.	156.
Akcje warsz. Towarzystwa fabr. cukru. . .	—.—	840.
Akcje Towarzystwa fabr. cukru Józefów. .	—.—	345.
Akcje Dobrzel. Towarzystwa fabr. cukru.	—.—	750.
Akcje Towarz. Lilpop, Rau i Lewenstein	—.—	—.—
Akcje Towarzystwa fabryki machin	—.—	—.—
Akcje Towarzystwa Łazienek i Łaźni. . . .	—.—	—.—
Akcje Towarzystwa zakł. przędz. Zawier.	—.—	—.—

Monety: Półimperjały rosyjskie rs. — kop. — ; 20-frankowe sztuki rs. — kop. —; Pruskie bilety bankowe rs. — kop. —; Marki niemieckie kop. —; Guldeny austryjackie kop. —.

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. 26¾.
Od Listów zastawnych nowych 5% kop. 33⅓.
Od Listów zastawnych m. Warszawy serji I i II k. 145⅔.
Od Listów zastawnych m. Łodzi kop. 104⅙.
Od Listów likwidacyjnych kop. 50.
Od Obligów skarbowych kop. —.
Od Pożyczki premjowej I emisji kop. —.
„ „ II emisji kop. —.

Teatr Letni.

Dziś: „Żydówka".
Jutro: „Izrael na puszczy".

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedzielę, dnia 17 Lipca 1881 r.

WIELKI KONCERT

z illuminacją Ogrodu

Orkiestry pod dyrekcją ĸ18098

Zygmunta Noskowskiego.

Między innemi wykonane będą:

„Wśród lasu" obraz romantyczny, Noc, przelot duchów.—Wschód słońca. Gwar leśny. — Polowanie italiali. — Zachód słońca.—Modlitwa wieczorna.—Dobranoc!, Thadewaldt.

Początek o godz. 6-tej po południu.

—o—

W Poniedziałek, dnia 18 Lipca 1881 r.

Między innemi wykonane będą:

„Königslieder", Walc, Strauss.
Muzykalne przedsiębiorstwo akcyjne, Conradi.
Air de Ballet, Massenet
Virgo Maria, Oberthür.

Początek o godz. 7-ej po południu.

Wejście **kop. 35.**

Codziennie Koncerty z odmiennym programem.

W Środy i Soboty Koncerty Symfoniczne.

Cena wejścia na koncert zwyczajny, kop. 30.
„ „ „ symfoniczny, „ 35.
Dzieci płacą „ „ „ „ 20.

Wystawa Obrazów

artystów polskich w sali Resursy Obywatelskiej na Krakowskiem-Przedmieściu, na dochód Towarzystwa Muzycznego. — Codziennie otwarta od godz. 10-tej do 6-tej. ĸ13616

Przez Rząd zatwierdzony i koncesjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, lustra, ubrania, lustra, biżuterję, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakotéż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. ĸ5216

Dla Nowej-Pragi!

Zakład Naukowy Żeński

przy ul. Wileńskiej w domu P. Cwernera,

zawiadamiamy Szanownych Mieszkańców Nowej-Pragi, że zapis uczenic przychodnich i stałych rozpoczął się z dniem 1 Lipca r. b. i trwać będzie przez cały czas wakacyjny.— W Zakładzie naszym oprócz przedmiotów szkolnych, języków obcych i rysunków, uczenice kształcić się mogą w muzyce i śpiewie. Przygotowanie uczennic do Gimnazium wszystkich klas i na patenta Nauczycielskie. Przygotowanie chłopców do gimnazjum. 18041ĸ

K. M. Szumowskie.

MAGAZYN

Obuwia męzkiego i damskiego

Franciszka Herman

przeniesiony został do domu p. Galle, ulica Senatorska Nr 18, na pierwsze piętro. 18037ĸ

Potrzebnym jest

LOKAL,

NA KANCELARJĘ

dla Zgromadzenia Szewców,

składający się z dużej sali i dwóch pokoi mniejszych, położony w okolicach ulic Przejazd, Długiej, Bielańskiej, Miodowej, a to od dnia 1-go Października 1881 r.—Wiadomość o niniejszem lokalu udzielić można w kancelarji Zgromadzenia Przejazd Nr 9, codziennie od godz. 10 z rana, w Poniedziałki, Wtorki i Czwartki. do 12-tej w południe. 17729ĸ

Okno wystawowe

do sklepu z oknem wewnętrznem, do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość w Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej Nr 4, u miejscowego stróża. 18018ĸ

ZNACZNIKI

do cechowania bydła, owiec, drzewa, prasski do plomb i t. p. poleca 14854ĸ

Zakład fizyczno-mechaniczny

JAKÓBA PIK,

Optyka i mechanika m. Warszawy

MIODOWA N. 497A.

Ktoby miał do zbycia 18114ĸ

PIANINO

dobre, mało używane, raczy dać znać do Fabryki Kwiatów P. Elizy.—Nowy-Świat Nr 67.

Z dniem 8 Lipca r. b. KANTOR

Michała Eisen,

17604ĸ

przeniesionym został na ulicę Żabią Nr 1.

Od św. Jana ĸ12466

Lokal za 300 rs.,

trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, elegancko utrzymane, 1-sze piętro; oraz różne **Lokale** familijne i **Sklep** duży do wynajęcia.—Solna Nr 1, lub u Rządcy domu, Nowogrodzka Nr 5

Młocarnia parowa

Marchalla bez lokomobili w dobrym stanie używalnym, do sprzedania, za cenę przystępną.—Wiadomość w fabryce B. Hantke, ulica Twarda Nr 50. 17901ĸ

SKLEPY

do wynajęcia na bawarję, szynk, interes kolonjalny, dystrybucję, izbę telcerską.—Zielna Nr 31, 1-szy dom za Nowozielną. ĸ12653

INSTYTUT LECZNICZY

D-ra Wincentego Brodowskiego

W WARSZAWIE,

przy zbiegu ulic Sewerynowa i Oboźnej.

WODOLECZNICA

Gabinety dla leczenia sciešnionem powietrz.

Inhalatorium

Gabinet elektroterapeutyczny

Dom Zdrowia

Lekarze ordynujący: ĸ17580
Dr. **W. Brodowski**, Dyrektor Zakładu
Dr. **Adam Bauerertz,**
Dr. **Kazimierz Filipowicz.**

Pensja Żeńska 6-cio klasowa

Łucji Żeleszkiewicz,

Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom hr. Krasińskiego.

Mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność, a zwłaszcza osoby interesowane, że zapis uczenic w pomienionym zakładzie na rok szkolny 1881/82 otwartym zostanie dnia 1-go Czerwca (20-go Maja) i trwać będzie do 10-go Lipca (28 Czerwca); następnie dnia 20-go (8-go) Sierpnia powtórnie otwartym będzie. Kursa nauk rozpocznie się 1-go Września (20-go Sierpnia). Do klasy przygotowawczej przyjęte być mogą kandydatki w różnym stopniu przygotowania naukowego, a nawet nie umiejące wcale czytać.—Podczas wakacyj, w interesie umieszczenia pensyonarek, tak osobiście jak i listownie zgłaszać się można.

13438ĸ **Łucja Żeleszkiewicz.**

Senatorska Nr 22.

Centralny Skład

Trumien Metalowych,

oraz **Przedsiębiorstwo ZAŁATWIANIA POGRZEBÓW**

Leopolda Knoll. ĸ9886

Jan Danilewicz,

udziela lekcji Buchalterji, w kierunku kupieckim, fabrycznym i agronomicznym. Zgłaszających się przyjmuje między 8—9 rano, i od 3—4 po południu.—Niecała Nr 10, mieszkania 7. 17070ĸ

Lecznica dla przychodzących chorych, z domem zdrowia Długa Nr 5.

Od 10 do 11 **dr. Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów, oraz zamówienia na zęby sztuczne. Codziennie.

Od 10 do 11 **dr Marynowski.** Choroby wewnętrzne (specjalnie organów jamy brzusznej). Codziennie.

Od 11 do 12 **dr Bondy.** Choroby wewnętrzne i dzieci.

Od 12 do 1 **dr Zacharewicz.** Choroby wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Szteyner,** Ord. klin. chirurg. w szpit. św. Ducha. Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Goldflam,** Ord. klin. terap. w szpitalu św. Ducha. Choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe). Leczenie elektrycznością.—Codziennie.

Od 2 do 3 **dr Biegański.** Choroby właściwe kobietom. Codziennie.

Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski,** Ord. klin. teraup. w szpit. św. Ducha. Choroby wewnętrzne. specjalnie choroby płuc, gardła i krtani. Codzienie z wyjątkiem czwartków.

Od 3 do 4 **dr Sztemharth.** Choroby właściwe kobietom. Codziennie (wyjąwszy świąt).

Od 3 do 4 **dr A. Malinowski.** Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Bilet wejścia kop. 25.

O warunkach pomieszczenia w **Domu Zdrowia,** wiadomość w Zakładzie lub u Dra Ołtuszewskiego (Stare-Miasto Nr 11). 16694ĸ

C E D U Ł A

GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Produktowo-Towarowej

Dnia 1 (13) Lipca 1881 roku.

	Od rs. k.	do za p
Zboże		
Pszenica wyborowa . . .	1.66	1.73
„ wysoko-pstra i szklis.	1.52	1.62
„ pstra	1.40	1.50
„ smolna i ordynaryjna	1.25	1.35
Żyto krajowe	1.44	1.45
„ ruskie	1.33	1.42
Jęczmień	1 04	1.13
Owies	1.00	1.16
Groch warzelny	1.15	1.28
„ na paszę	—.98	1.05
Gryka	1.06	1.22
Rzepak zimowy	—.—	—.—
Koniczyna biała	7.50	—.—
„ czerwona	5.—	6.—
Mąka pszenna	2.—	2.85
„ żytnia pytlowana . .	—.—	—.—
Cukier Rafinada	7.35	7.42½
„ „ cienkokrystal.	7.35	7.42½
„ Kostki	7.37½	—.—
„ Mączka krystaliczna	7.—	—.—
„ „ mielona . .	7.—	—.—
Wełna krajowa wys. cienk.	30.—	35.50
„ cienka . .	27.30	31.36
„ śred. cienk.	24.—	27.30
„ ordynaryj.	17.75	20.50
ruska mojka . . .		
„ peregon . .		
„ niemyta . .	47.—	53.—
Len moczony K. za pud .	36.—	48.—
„ roszony	34.—	—.—
Konopie czyste Nr 1 .	30.—	32.—
„ średnie Nr 2 .	28.—	31.—
„ pośledanie Nr 3 .		
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro . . .	8.10	—.—
„ 78° z becz. kontrakt na exp. .	—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.15	—.—
„ „ do myd.	6.—	—.—
Łój warszaws. topielny	5.90	—.—
„ amerykań. barani	5.90	—.—
„ „ wołowy	6.—	—.—
Na dost. łój świeczny	6.—	—.—
„ mydlany	5.90	—.—
Olej rzepakow. surowy	5.60	—.—
„ „ rafinow.	6.—	—.—
„ lniany	5.75	—.—
„ konopny	5.75	—.—
Terpentyna	2.80	—.—
Nafta amerykańska . . .	2.90	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary Kolonjalne:		
Kawa Ceylon gruboz.	20 75	—.—
„ Ceylon drobnoz.	15 40	17.60
„ Ceylon perłowa	21.20	22.50
„ Rio	10.50	14.—
Ryż Patna	3.40	4.30
„ Rangoon	3.—	3.20
Pieprz Singapore . .	11.35	11.50
Oliwa Galipoli do masz.	9.80	10.75
„ Gallipoli do pal.	10.25	10.75
„ Malaga	9.65	9.80
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.50	1.55
„ kalcynow. 36° .	1.30	1.35
„ kaustycz. 70/72%	2.60	2.70
„ krystaliczna . .	1 05	1.10
Ałun krystaliczny . .	1.65	1.72½
„ koncentr dla pap.	1.06	1.10
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.—	—.—
Potaż krajowy	2.77½	—.—
„ zagraniczny	3.—	3.50
Koperwas miedziany	4.72½	4.80
Sól kuchen. z Inowrocł. pud.	.68	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—.52	—.—
Sól w kawałkach do . . .	—.51	—.—
Sól kamien. Statsfucka pud.	—.55	—.—
Sól Liwerpolska	—.63	—.—

Swietny Interes

Sklep z eleganckiem urządzeniem wraz z towarem dobrze procentującym na jednej z pierwszorzędnych ulic Warszawy, zaraz do odstąpienia za cenę 6,000 rs.—Wiadomość przy ul. Nowolipie Nr 7, u właściciela domu od 3-ciej do 5-tej po południu. 17756ĸ

Obszerny sklep

z frontami do Krakowskiego - Przedmieścia i ulicy Koziej z wejściem do piwnic, do wynajęcia od św. Michała r. b.—Wiadomość pod Nr 444, u właściciela. 17939ĸ

Nowo-założona

FABRYKA

Kufrów i Waliz

do podróży

Walerjana Breymeyera

W WARSZAWIE,

Krak. - Przedm. Nr 22

naprzeciw kościoła św. Krzyża, poleca mocno zbudowane i trwałe **kufry** dla dam i mężczyzn, po bardzo niskich cenach. 17252ĸ

Równocześnie przyjmują się kufry do naprawy i odnawiania.

NA CZASIE!

Do sprzedania za rs. 40

Zupełnie nowa Maszyna

do korkowania butelek

ulepszonego systemu.

Wiadomość w kiosku na rogu Leszna i Rymarskiej. 17994ĸ

Gorzelnia

do wydzierżawienia, w bliskości Warszawy, pistoryusz produktu na miejscu, 150 pudów zacieru kartofli. — Dowiedzieć się można w Składzie sukna, J. Nowakowskiego, ul. Nowo-Senatorska Nr 8. 17996ĸ

L O K A L

17897ĸ

złożony z 6 pokojów z wszelkiemi wygodami, jest zaraz do wynajęcia za 750 rs. rocznie. Marszałkowska Nr 37, II-gie piętro, róg Chmielnej.— Wiadomość na miejscu u rządcy lub u Szwajcara w Banku Handlowym.

Z powodu zwinięcia interesu

Wyprzedaż Rękawiczek

w magazynie M. Izdebskiej, Nowy-Świat Nr 55, w dziedzińcu gdzie Redakcja „Bluszczu" Tamże sklep w dziedzińcu do wynajęcia od św. Michała. 18006ĸ

Kijewski Scholtze & Comp.

Huta szklanna,

Butelki, syfony, grubizna, szkło drobne. szkło do lamp i t. p. Skład w Warszawie, Bielańska Nr 3, Hotel Lipski. 17558ĸ

Koleje żelazne	Odchod. godziny	i minuty	Przych. godziny	i minuty
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy.	[illegible]	— r.	[illegible]	50 w.
Osobowy 3 klasy.	1	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy.	[illegible]	— p.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy.	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy.	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy.	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy.	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy.	1	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy.	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy.	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy.	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy.	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego . . .	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.



Trzecia i ostatnia nadpowietrzna podróż

W zabudowaniach byłej Wystawy
na Ujazdowskim placu,
w Czwartek d. 17 Lipca 1881 r.

Ostatnia wielka LETNIA ZABAWA

pod dyrekcją
Wilhelma Berga,
w połączeniu
z **„CORSO"** albo przejażdżką prywatnych ekwipaży w zabudowaniu wystawy na około barjery i

Napowietrzną podróżą na jedwabnym Balonie,

wypełnioną przez
Aeronautę p. Kulikowa.

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

ZAWIADOMIENIE.

Gdy balon wzniesie się do pewnej wysokości, wtedy p. Kulikow w oczach publiczności wykona niewidziane w Warszawie

Widowisko na spadochronie,

ktory po mału będzie się spuszczać do ziemi.

Za wejście od osoby kop. 20.

Napełnianie balonu gazem zacznie się o godzinie 3½, podróż punkt o 7½ wieczorem.

Bliższe szczegóły będą ogłaszane w afiszach. к—18097

SKLEP

z eleganckiem urządzeniem, lub bez takowego. zaraz do odstąpienia.—Nowo-Senatorska Nr 4, Wiadomość na miejscu. 17768к

Natychmiast do wynajęcia 17922к

Trzy Pokoje

umeblowane do nich może być dodana kuchnia. — Krakowskie - Przedmieście Nr 2nowy.—Wiadomość u stróża w bramie.

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —18105

Pokój

przy familji, zaraz do wynajęcia, na 2-em piętrze, w oficynie, z widokiem na ogród, przy ulicy Grzybowskiej Nr 21, mieszk. 12.—W razie żądania, mogą być dodane skromne meble wraz z pościelą. 17639

Drukarnia JANA COTTY

egzystująca dotąd przy ulicy Danielewiczowskiej, przeniesioną została na ulicę Senatorską Nr 27, do domu p. Feista, obok kościoła św. Antoniego. 17851к

Poszukuje się dla mniejszego majątku ziemskiego, wykształconego

Młodego Człowieka

jako praktykanta do gospodarstwa wiejskiego.— Oferty adresować: do Zygmuntowa pod Kockiem. 18015к

Od J. Borowskiego

właściciela **CUKIERNI,** róg Senatorskiej i Podwala.

Rozpocząwszy restaurację lokalu, tak wewnątrz, jak zewnątrz, mającą ostatecznie uzupełnić całość, zapewniającą mym gościom pod każdym względem wygodę i przyjemność mam zaszczyt uprzedzić Sz. Publiczność, iż wejście do cukierni, nie od rogu placu Zamkowego i Senatorskiej, lecz cokolwiek dalej, od ulicy ***Podwale,*** miejsce mieć będzie. Przyszły lokal, znacznie rozszerzony, posiadać będzie na piętrze ***pięć bilardów,*** a rozległy balkon da możność, oprócz głównego celu bytności w cukierni, napawać się perspektywą uroczego widoku Powiśla.

Mam nadzieję, że chwila restauracji lokalu, wypływająca z przytoczonych na początku pobudek, nie zmieni zwykłego trybu zwiedzania mego Zakładu przez Szanownych Gości.

17283K **J. Borowski.**

Gotowe к16782

ROLETY

płócienne i drewniane,

najtaniej poleca
SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
SEWERYNA MAZUR i S-ki,
Plac Teatralny, pałac Blanka.

Wyborowe

CERATY

wszelkiego rodzaju.

CENNIK

TOWARÓW BŁAWATNYCH

WŁADYSŁAWA LEWITY,

Nr 28 Plac Resursy Kupieckiej,

tuż obok Resursy, wejście z bramy.

MATERJAŁY FRANCUZKIE

czysto wełniane kolorowe

		Rs.	kop.
Voile religieuse 1 łokieć szerokości	na	—	35
Cachemire des Indes „ „	„	—	35
Beige „ „	„	—	35
Cachemire d'Eté „ „	„	—	50
Beige 2 łokcie szerokości	„	—	75
Cachemirienne „ „	„	—	97½
Kaszmiry czarne 2 łokcie szerokości od	„	—	90
Kaszmiry białe „ „	„	1	10
Kaszmiry kolorowe „ „	na „	1	15
Materjały w tureckie pasy na szlafroki, 2 łokcie szerokosci	„	1	45
Crepe de laine czarna „ „	„	—	55
Taffetas de laine „ „ „	„	—	47½
Materjały na paltociki i dolmany 2¼ ł. sz.	„	1	65

MATERJAŁY BAWEŁNIANE

półwełniane i płócienne

		Rs.	kop.
Kretony ruskie	od	—	15
Beige półwełniany	„	—	25
Bareże czarne i kolorowe	„	—	25
Bareże płócienne	„	—	35
Kretony francuzkie	„	—	40
Bareże czarne francuzkie	„	—	45
Pika biała	„	—	50
Welwety czarne i kolorowe	„	—	75
Atlasy na kołdry 3½ łok. szerok.	na „	1	50
Płótno szare	„	—	40

CHUSTKI czarne kaszm. od rs. 4.50.

MATERJE JEDWABNE

		Rs.	kop.
Faille czarne	od	1	05
Faille kolorowe	na „	1	20
Poult de soie kolorowe	„	1	10
Materje w paseczki szare	„	—	90
Atłas kolorowy	„	—	75
Atłas czarny	„	—	80
Satin de Lyon szerok., jedw.	„	1	95
Atłas jedwabny	od „	2	—
Atłas na kołdry szeroki	na „	1	50
Aksamit na bawełnianym spodzie	„	2	50
Aksamit Ljoński	od „	3	95
Krepy francuzkie do żałoby	na „	—	35
Krepa angielska najlepsza, szeroka,	„	2	50
Grenadiny czarne	„	—	65
Grenadiny czarne w deseń	„	—	85
Grenadiny kolorowe w deseń	od „	—	95

MATERJAŁY FANTAZYJNE

		Rs.	kop.
Płótno w deseń	od	—	35
Wełny fantazyjne	„	—	40
Metalique na wetmany, do przybrania sukien i szlafroki (jedwab z wełną)	„	—	60
Atłas szkocki	„	—	90
Atłas w paski	„	—	90
Tunisienne na szlafroki	„	—	90
Orientale (jedwab z wełną), na staniki, stosowne do wszystkich sukien	„	1	20
Ombrée, najnowszy materjał do przybr. sukień	„	1	15
Aksamit w paski	„	2	75
Adamaszek jedwabny czarny	„	1	10
Adamaszki kolorowe	„	1	10
Wielki wybór Serwet rypsowych	„	5	25
„ „ Kap na łóżka	na „	15	—

UWAGA. Biorącym na wyprawy lub w większych partjach, jako też Magazynom mód i Pracowniom sukien damskich, odstępuje się stosowny rabat.

к—14707

EGZYSTUJĄCY OD LAT 25

ZAKŁAD WYWABIANIA PLAM
ORAZ PRALNIA
GARDEROBY DAMSKIEJ I MĘZKIEJ
przytem sztuczna cerownia
KORONEK I SZALIKÓW
wszelkich rozdarć lub uszkodzeń przez myszy, mole etc.

S. TUSZYŃSKIEGO.

przy ulicy Królewskiej Nr 23

ma zaszczyt zawiadomić JW. i WW. Państwa, że roboty wchodzące w zakres tego zakładu w cenach jak można przystępnych wykonywa, również **pierze Dywany. Suknie w całości** i takowe **reperuje** w jak najkrótszym czasie, z czem poleca się

16267—к **S. Tuszyński.**

Niniejszem mam honor podać do publicznej wiadomości, iż w zakładzie moim przy ulicy **Twardej pod Nr 14a** egzystującym każdodziennie dostać można: świeżych **bab** gospodarskich, **ciastek** i wybornego **placka z serem,** wszystko własnego wypieku, jak również polecam znaną z dobroci **kawę** gospodarską **mleko zsiadłe, śmietanę** i wiele innych rzeczy w zakres powyższego interesu wchodzących, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

к—18113 Z Szacunkiem

F. Rennert.

MAGAZYN

Wyrobów Jubilerskich

Wincentego Mielczarskiego,

18050к

przysięgłego Taksatora L. M. Warszawy, przy ulicy **Miodowej** Nr 2, vis-a-vis Składu herbaty P. Orłowa, przysposobił **biżuterje złote i srebrne,** wykończone w własnej fabryce podług najświeższych Francuzkich i Angielskich **Modeli** i sprzedaje po cenach nader umiarkowanych, o czem Szanowna Publiczność już niejednokrotnie miała sposobność przekonać się.

Fabryka Rękawiczek

sprzedają się damskie na 2 guziki po 50 kop. mężkie po 60 kop. i przyjmuje się do tamborowania grubego cena za tuzin rs. 1 kop. 50. Ulica Leszno Nr 12 nowy w podwórzu na dole W. K. 18051к

ZGUBIONO

dnia 11-go b. m., jadąc z Hotelu Victoria na dworzec kolei Terespolskiej **dwa paletoty mężkie,** spięte podróżnemi paskami. —Znalazca za odniesieniem takowych do odźwiernego Hotelu Victoria otrzyma stosowne wynagrodzenie. 18093к

W dniu 14 Lipca zgubiono

KLUCZYKI,

na kółku stalowem, łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Chmielną Nr 25 do stróża Józefa za nagrodą. 18099к

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 4 (16) Іюля 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dalszy ciąg Kurjera

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg n-ru 157. Sobota. Dnia 4 (16) lipca 1881 roku.

Pomnik Mickiewicza.

Komitet pomnika Mickiewicza w Krakowie ogłasza na podstawie przyjętego już sprawozdania komisji programowej i przywiedzionych w niem motywów konkurs wstępny na projekty tego pomnika.

Zadaniem konkursu, który ma tylko przygotowawcze znaczenie, będzie jedynie zgromadzenie jaknajbogatszego materjału pomysłów, uzmysłowienie zalet i niedostatków różnego rodzaju pomników i ułatwienie obrania ostatecznego kierunku.

Jakkolwiek uznano w zasadzie, że ze wszystkich pobudek moralnych koniecznem jest, ażeby pomnik największego poety naszego wykonał jedynie rzeźbiarz polak, a ztąd i konkurs ostateczny do koła polskich rzeźbiarzy ograniczony być musi, to jednak w rozpisanym konkursie przedwstępnym mogą wziąć udział także artyści zagraniczni, jest bowiem zastrzeżenie, iż przyznanie nagrody nie pociąga za sobą wcale, aby nagrodzony mógł rościć prawo do wykonania pomnika.

Warunki wstępnego konkursu są następujące:

I. Zadaniem konkursowem będzie szkic rysunkowy, dający wyobrażenie o kompozycji pomnika i stosunku do budynków, które otaczać go mają; rodzaj wykonania i wielkość rysunku pozostawia się uznaniu konkurującego.

II. Rysunki widokowe mają mieć dodany plan sytuacyjny na skalę metryczną; przy wszystkich projektach wymaganem jest krótkie objaśnienie myśli pomnika na piśmie.

III. Projekta stosować się mogą:

a) do posągu wolno na placu stojącego;

b) do takiegoż na ścianie w obramowaniu architektonicznem;

c) do logietty, to jest architektonicznego dzieła swobodnie na placu ustawionego, z uwzględnieniem posągu wewnątrz.

Miejscem dla pierwszego ma być Rynek główny miasta i plac przed kościołem Dominikanów, dla drugiego ścięty węgieł narożnej kamienicy Rynku przy cmentarzu kościoła Panny Marji, dla trzeciego rodzaju miejsce w Rynku od strony południowej, gdzie obecnie są studnie, plac Szczepański, lub wzgórek w pobliżu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Nie przesądza się wyboru innych miejscowości prócz wymienionych dla pomników przy ścianie i w logiecie.

IV. Koszta pomnika nie mogą przechodzić od 80 do 100 tysięcy złotych austryjackich i do tej wysokości projektujący zastosować się winien.

V. Posąg poety ma być z bronzu i z tego metalu wszelkie rzeźby dodatkowe; podstawa wolno stojącego pomnika z granitu krajowego.

VI. Styl pomnika ma być renesansowy, a postać poety odziana w ubiór poecie współczesny.

VII. Najlepszy projekt otrzyma nagrodę w sumie 1,000 franków; nagrodzony projekt nie nadaje prawa do jego wykonania.

VIII. Terminem ostatecznym do nadsyłania projektów konkursowych jest dzień ostatni grudnia b. r.

Adresować je należy na ręce przewodniczącego podkomisji pana Pawła Popiela (ulica św. Jana, nr. 282) z dołączeniem kopert zapieczętowanych z nazwiskiem i adresem autora wewnątrz, a którą widocznie zaopatrzyć należy godłem wspólnem i projektowi.

IX. Plany sytuacyjne wyznaczonych dla pomnika miejsc, bliższe objaśnienia mieszczące się w sprawozdaniu komisji mogą być dostarczonemi na żądanie zgłaszającym się o to do komitetu.

X. Przyznanie nagród zachowuje sobie podpisany podkomitet zwiększony przez zaproszenie członków rady miejskiej, Towarzystwa inżenierów i reprezentanta Czytelni akademickiej.

Rzekoma próba pługów.

Artykuł nadesłany.

Szanowny redaktorze!

Uważając za konieczne i słuszne zrobić kilka uwag z powodu sprawozdania zamieszczonego w nr. 138 *Kurjera* o rzekomej próbie pługów, mam nadzieję, że szanowny redaktor w imię zasady bezstronności nie odmówi zamieszczenia w swem piśmie niniejszego listu.

Nazwaliśmy próbę rzekomą, gdyż w rzeczywistości nie było żadnej próby, skoro nie zakładano do pługów znajdującego się na placu siłomierza.

Konkurs pługów zapóźno był naznaczony, z tego zapewne powodu nie dostarczono na czas od komitetu wystawy potrzebnej liczby bydła pociągowego, zaprzęgów, tudzież oraczy.

Wobec tylko jednej pary wołów tłustych, nie wprawionych do jarzma i jednej pary koni, które w pługu jak widać nie chodziły, oraz w braku oraczy, dyrygujący konkursem radca Towarzystwa kredytowego p. A. Kowalski uznał konkurs za niemożliwy wobec stawających około 10 pługów na zadarnionej i porosłej wysoką trawą, a przytem zeschłej od upałów powierzchni, do orania której potrzeba do każdego pługa przynajmniej czterech bydląt zaprzęgowych i oracza, któryby chociaż bydlem umiał kierować.

Po uznaniu próby za niemożliwą, parę obecnych osób, zechciało wynagradzając sobie fatygę i zawód, zabawić się w oranie chociaż przy niemożebnych warunkach.

Zaprzęgano tedy trzy pługi po kolei w parę, lecz zaprząg okazał się zasłabym i nie pozwolił nawet prosto skiby prowadzić.

To też i szanowny sprawozdawca *Kurjera* powiedział w swej relacji, „że próbę uważać można za żadną i nie byłą“, a jednak jakby w sprzeczności z tem założeniem podaje niektóre cyfry tyczące się wymiarów orki, jak sam przyznaje nieprawidłowej.

Cyfry te jak z teoretycznej tak też i z praktycznej strony wydają się nam najzupełniej wątpliwe.

Określenie głębokości orki na 8 do 10 centimetrów (3 do 4 cali polskich) nie ma żadnego znaczenia, skoro nie powiedziano, czy to było *maximum* czy też *minimum* głębokości orki, lub jeśli to była głębokość dowolna, nie objaśniono dlaczego była taką a nie inną; wiadomo bowiem, że każdy pług może orać ze zmienną głębokością w pewnych choćby granicach, co naturalnie zależy od nastawienia.

Oznaczenie szerokości skib na 26—28 lub 30 centimetrów również nie ma znaczenia; każdy pług skoro orze w normalnych warunkach i jest dobrze nastawiony, bierze skibę tak szeroką, jak jest szeroka strzała u pługa, czyli inaczej, odpowiednio do szerokości pługa u spodu.

Jeśli pług bierze skibę szerszą lub węższą, znaczy, że jest źle nastawiony, idzie więc w zajem, lub ucieże skiby, a jeśli nie daje się uregulować, kwalifikuje się do kuźni i niezależnie od systemu konstrukcji musi być reparowanym.

Im do głębszej maksymalnie orki pług jest przeznaczonym, tem musi być szerszy i skibę będzie brał szerszą i odwrotnie, co chyba nie jest ani zaletą, ani też wadą, tembardziej skoro np. różnica wynosi 2 centimetry, czyli nie cały 1 cal polski.

Różnice takie nawet z trudnością dają się oceniać w skibie, której kanty są cokolwiek zaokrąglone, skoro się posługuje do miary tasiemką krawiecką, którą zauważyliśmy w rękach obserwującego.

Do roli jak się zdaje jedynie tylko sztywna miara może być właściwie stosowaną i to w warunkach orki normalnej, nie zaś w takim razie, gdy z powodu szamotania się zaprzęgu żaden pług nie brał skiby odpowiedniej do swojego ustroju.

Szanowny sprawozdawca podaje szerokość skiby w orce pługiem Sacka na 28 centimetrów.

Nie przeczymy, że mogły się znaleźć kawałki skiby mające wzmiankowaną szerokość, były jednak inne które miały zaledwie 10 centimetrów szerokości, albowiem stanowczo pozwalamy sobie twierdzić, że pług Sacka w tych warunkach nie chciał wcale orać, wyskakiwał co moment z roli i niekiedy odrzucał kawałki darniny na odległość 30 cali (co na tasiemce wyniesie 70 centim.), a czego chyba szanowny sprawozdawca wcale nie zauważył.

Nie mamy zamiaru potępiać pługu Sacka skoro jest chwalony a nawet przepłacany przez wielu amatorów. W roli uprawnej może on oddawać nawet pewne dobre usługi, lecz w danych warunkach nie potrafił wcale orać, nie zrobił bowiem nawet zganki to jest nie złożył 2 skib na kupę, co jest koniecznym warunkiem dalszego wyorania składu.

Prawdziwość naszego twierdzenia daje się udowodnić jak teoretycznie tak też i praktycznie; sam szanowny sprawozdawca w jednym z poprzednich artykułów zamieszczonym w *Kurjerze* zaliczył pług Sacka do rzędu mających empiryczną odkładnię.

I rzeczywiście pług ten z korytkiem wygiętem jednostronnie a przymocowanem zamiast odkładni do prostej bardzo słupicy, nie może skiby odwracać podobnie jak i wrzesińskie ruchadło; w uprawnej ziemi on ją przesypuje na drugą stronę, darninę zaś musi odrzucać a nawet nieraz zieleninę na wierzch.

Zdanie to możemy stwierdzić na praktyce, na temże polu mokotowskiem i na tejże twardej darninie.

Na zażądanie gotowiśmy wystarać się na termin oznaczony czworo wprawnego do orki sprzężaju i postawić na przeciw pługa Sacka wszystkie pługi mające racjonalne odkładnie; każdy z nich będzie orał i układał naprawo darninę oprócz pierwszego, o którym twierdzimy, że do takiej orki jest zupełnie niemożliwym.

Proszę przyjąć wyznanie prawdziwego szacunku i poważania *Juljan Łopicki.*

ARABESKI.

Na ludzi przewrotność wyrzeka
Każdy jak umie,
I sądzi, że mądry, gdy w tłumie
Lichego nam wskaże człowieka.

Ty, ludzi chcąc poznać, tą drogą
Nie dąż do celu!
Źli w oko każdemu wpaść mogą,
Lecz dobrych oceni niewielu.

Gdzie w noc, tylko cień niezgłębiony
Widzisz na niebie,
Tam świateł dostrzega miljony
Mędrszy od ciebie.

Bóg stubarwne stworzył kwiaty
I rozsiał je po świecie,
A jak kwiatom barwy tęczy:
Tak dał piękność kobiecie.

Lecz jest taka między kwiatem
A kobietą różnica,
Że gdy jedną upodobasz,
Ta cię tylko zachwyca.

Czesław.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lipca r. b., o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę parkanu sztachetowego około glinianek na posesji Nr 3110 za Wolskiemi rogatkami od sumy anszlagowej rs. 528 kop. 90.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 53 i na koszta ogłoszenia rs. 15.

Warunki i nszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy parkanu sztachetowego około glinianek na posesji Nr 3110 za Wolskiemi rogatkami za summę rs. N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 53 i na koszta ogłoszenia rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. D—18035

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna : kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stosowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : St Raphaël

Sprzedaje się : W Warszawie : u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera ; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza ; w Magazynach aptecznych : PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego ; w Kaliszu : w aptece P. Bryndzy, etc. etc.

Exportacja : Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

14657

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EAU DE LYS DE LOHSE.



Słynna specjalność przeciwko opaleniu i piegom: **Woda liliowa Lohsego**, aprobowana przez rady lekarskie w Bawaryi i Austro-Węgrzech i zalecana przez wielu innych znakomitości doktorskich.

Eau de Lys de Lohse niszczy piegi, czerwone i żółte plamy, oraz wszelkie dolegliwości i cierpienia skórne.

Eau de Lys de Lohse wydelikatnia i upiększa płeć, ochrania od opalenia słońca i od ukąszeń jadowitych owadów.

Eau de Lys de Lohse zachowuje świeżość i młodość cery do późnego wieku.

Gustaw Lohse w Berlinie.

Perfumer i dostawca nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej, wynalazca niezrównanych perfum konwaljowych.

Cena za flaszkę rs. 1 kop. 50, za flaszkę podwójną rs. 2 kop. 70, z przesyłką pocztą 50 kop. drożej.

Przy kupnie zwracać należy uwagę na powyższą firmę.

SPRZEDAŻ GŁÓWNA W WARSZAWIE

u ALEKSANDRA KOCHA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 83. K—16291



Najlepsze Obuwie

WYBÓR WIELKI!

w magazynie Obuwia Damskiego i dziecinnego

JÓZEFA ZBROŻEK (syna),

Przejazd Nr 2.

Obuwie z powyższego magazynu nie ustępuje w niczem najwykwintniejszym tego rodzaju wyrobom **Paryża i Wiednia, a przewyższa je trwałością i przystępną ceną.**

W magazynie powyższym znajduje się wybór różnorodnych pantofelków: jedwabnych, atłasowych, gemzowych chevrau, prunelowych, oraz takichże bucików.

P. P. kupcom, biorącym większą partje ustępuje się rabat. D—17250

DZIEGCIANNE KAPSUŁKI

aptekarza J. J. HIRSZFELDT,

40% taniej od francuzkich kapsułek Guyot'a.

W sprzedaży pojawiły się Dziegcianne kapsułki niewiadomej fabrykacji w szkatułkach, uchodzące za kapsułki mego wyrobu. Zwracam uwagę, że w Rossji „Dziegciane kapsułki", wyrabiam **tylko ja** i nie sprzedaję inaczej jak w flakonikach, opatrzonych etykietą z moim podpisem, zatwierdzonym przez władzę.

Nabywać można we wszystkich aptekach i u drogistów Rosji, w Warszawie w magazynach Galle, Mrozowskiego i L. Spiess i Syn. Kupujący hurtownie zechcą zwracać się do Moskwy, wyłącznie do Łubianskiej apteki J. Hirschfeldt. D9355

Sprzedaje się CEGŁĘ dużej miary

ze stosownem technicznem ciśnieniem, zdatna dla konstrukcyjnych i wszelkich innych Budowli, dostawa **natychmiastowa** w każdej ilości; po cenach nizkich i na dogodnych warunkach.—Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 28, od frontu, 1-sze piętro, mieszkania 4, rano do 10-tej, i od 7-mej wieczór. 16912D

Z upoważnienia władzy szkolnej, z początkiem roku szkolnego, otwieram

Szkołę Filologiczną

czteroklasową, z klasą wstępną i pensjonatem. Nauki będą wykładane podług programu szkół rządowych. Do pensjanatu będą przyjmowani i uczniowie ze szkół rządowych. Zapis trwać będzie od 8 (20) Lipca do dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Warszawa, ulica Smolna i Jerozolimska Nr 1289a (17 nowy), drugi dom od Nowego-Światа. Nauczyciel języków starożytnych przy gimnazjum IV w Warszawie.

17921 D **Józef Radziukinas.**

PRACOWNIA

Sukień i Okryć Damskich

M. Skłodowskiej,

przyjmuje materjały na wszelkie ubiory damskie i dziecienne do skrajania; Suknie wyszłe z mody do fasonowania. Tamże dostać można Fasonów z bibułki. — Ulica Chmielna Nr 25. D17937

Dla Fabryk Kwiatów.

Pierwsza serja **prób liści na sezon zimowy,** z fabryki p. K. Medekszy w Rydze (prowadzonej na sposób paryzki, **nadeszła do kantoru agenturowego Bernarda Bersohn,** w Warszawie, Nowy-Świat Nr 67, gdzie okazywanie prób i przyjmowanie zamówień uskutecznia się codziennie w godzinach popołudniowych. 17998 D

GARNITUR

składający się z **kanapy, 6 krzeseł i 4 foteli** adamaszkiem krytych, jak również **szeslong, umywalnie, szafy** i t. d. są do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy **Elektoralnej Nr 3,** (wejście od Przechodniej Nr 5), w kantorze na 1 piętrze, codziennie między 12 a 2 przed południem, prócz dni świątecznych. 17997 D

KOBIETA

w kwiecie wieku, znająca dokładnie język Polski, Francuzki i Niemiecki, mogąca tłomaczyć wszelką korespondencję, znaleźć może zatrudnienie na akord. — Wiadomość w Biurze Próśb i Tłomaczeń, ul. Świętokrzyzka Nr 6. D17883

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do szycia neglizy i bielizny, oraz podręczne i do nauki.—Ulica Freta Nr 46. 3-cie piętro. D17913

Kto ma do sprzedania przeważnie polską

Bibljotekę

tanią i doborową; raczy złożyć swój adres w kantorze tegoż pisma pod lit. S. S. J. D17926

Urzędnik

obznajmiony z przepisami policyjnemi i administracyjnemi, mogący dać wymaganą kaucją, pragnąłby dostać zarząd domu.—Uprasza o nadesłanie adresu na ulicę Uprasza o nadesłanie adresu na ulicę Nowogrodzką Nr 14, mieszk. 13. D17818

Poszukuje się do sprzedaży maszyn do szycia zdatnych i dobrze poleconych

Młodych ludzi

jako podróżnych na miasto Warszawę za wysoką prowizją. — Oferty pod Nr 1000 poste restante Warszawa. D16613

Jest do sprzedania



Powozik

mały używany. — Ulica Nowy-Świat Nr 58, u Lakiernika. D16892

We wsi Zalesie, odległej wiorst 3 od stacji towarowej Łuków drogi żelaznej Nadwiślańskiej, wiorst 5 od stacji Łuków drogi Terespolskiej, w powiecie Łukowskim, jest do sprzedania

Majątek ziemski

hypotekowany, morgów 44, z łąkami, lasem, domem mieszkalnym, ogrodem owocowym, budynkami gospodarskiemi, inwentarzem żywym i martwym i z zasiewami, za summę rs. 9500. — Wiadomość na miejscu lub u P. Rozwadowskiego Ekspedytora stacji Praga Nadwiślańska. 17355 D

Kredens dębowy

ozdobny, para Łóżek i Stół obiadowy pod orzech, oraz Szafa jesionowa do zbycia.—Ulica Wilcza Nr 12, stróż wskaże. D17906



POWOZY



używane do sprzedania 2 karety, trzy i czteroosobowe, 3 kocze całe krzyte (z fordeklami), Faetony, Wolant cztero-osobowy, w Fabryce Powozów Michałowskiego, Elektoralna i Orla Nr 8. 17817 D

RAPS GRUBY

wyborowy zimowy i pszenicę Kostromkę najlepszego gatunku do siewu do sprzedania w ilościach znacznych. O wczesne zamówienia prosi Administracja Dóbr Moszna, przez Pruszków, stacja kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. 17436 D

FORTEPIAN

manoniowy o sześć i pół oktawy, jest do sprzedania, za przystępną cenę.—Ulica Marjańska Nr 3, mieszkania Nr 12. 16760

Były Nauczyciel

szkół prywatnych, przygotowuje do szkół rządowych, udziela lekcji w zakresie nauk gimnazjalnych, oraz konwersacji języka francuzkiego i niemieckiego u siebie, lub na mieście. Adresa pod lit. M. D. proszę oddać stróżowi.—Włodzimierska Nr 3. 17629D

Z powodu kończącego się sezonu,

Po cenie kosztu!

Wyprzedaż Kwiatów

Paryzkich, oraz własnego wyrobu Bukiety od 20 kop. — Fabryka Kwiatów **T. Górskiego,** ulica Żabia Nr 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze, w oficynie. 17458 D

Polski Skład Nici, Jedwabi wszelkie przybory do robót i toalet, wybór Grzebieni do włosów i czesania.—Wybór Krawatów, Kołnierzyków.—Colliers.—Spinki.—Hamaki.—Halki letnie.—Gorsety Paryzkie.—Ul. hr. Berga Nr 11. D—3275

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko - Bydgoskiej.

W dniu 16 (28) Lipca r. b. o godzinie 3 po południu odbędzie się w kancelarji Zawiadowcy stacji Warszawa głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych przedmiotów w powozach i na stacjach dróg żelaznych w ciągu roku 1880 przez pasażerów pozostawionych, a dotąd mimo ogłoszeń nieodebranych.

Mający chęć kupna zechcą się zebrać w dniu i miejscu powyżej wymienionem, zkąd zalicytowane przedmioty, po uiszczeniu gotowizną najwyżej postąpionej oferty, zaraz będą wydawane. D18017

Ostrzeżenie.

Niniejszem oznajmiam, aby nikt nie nabywał weksli lub dokumentów, wystawionych na moje imie lub też wydanych przez Abrama Wegbrajt, mianującego się mężem moim, albowiem takowych nigdy nie wydawałam i nie upoważniłam do wydawania i takowych akceptować nie będę.

Gitla Silbersztajn.

17959 D Solna Nr 9.

Potrzebne są

PANNY,

kompletnie uzdatnione do staników i do spódnic, oraz i uczennice. — Ulica Długa Nr 4, w Magazynie F. Pietrzykowskiej. 17983 D

D17934 Potrzebny jest

UCZEŃ

do cukierni K. Günath, Nowolipki Nr 3.

D17815 Potrzebny jest zaraz

Uczeń

do Cukierni, w wieku od lat 14—16. — Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej Nr 61.

PANNY

potrzebne są do sukień, do p. Kugler, Marszałkowska Nr 69. D17859

OSOBA

D18004

z wyższem wykształceniem i posiadająca gruntownie język niemiecki, poszukuje miejsca do dzieci starszych, lub do zarządu domu na wieś. Zastać można od godz. 2—4. — Podwal Nr 19, mieszkania Nr 28.

OSOBA

kompletnie zdolna w kroju sukien damskich, mająca gust dobry w ubieraniu takowych, życzy przyjąć miejsce do zarządzania pracownią dużą. — Wiadomość: ulica Zgoda Nr 1, wprost ulicy Przeskok, drugi dom od rogu Chmielnej, prawa oficyna w podwórzu, 2-gie piętro, mieszkania Nr 36. 17708D

OSOBA

w średnim wieku, znająca krój i krawieczyznę, szycie na maszynie, gospodarstwo domowe, życzy przyjąć odpowiedni obowiązek. Wiadomość: Chmielna Nr 21, u stróża. 17638D

Potrzebną jest zdatna

PANNA

do krawieczyzny, ze wszystkiem, oraz Panny na przychodnie. — Ulica Karmelicka Nr 7.

D17584 **H. Grudzińska.**

Panny,

zaraz potrzebne są do nauki robienia kwiatów. — Wiadomość w domu Nr 13 przy ulicy Karmelickiej, dom p. Kempińskiego, stróż wskaże. D17591

Udziela lekcyj

na mieście, przyjmaje na stancję, przysposabiając młodzież do średnich zakładów naukowych. — Nowy-Świat Nr 8. Nauczyciel Szkół Rządowych **L. Rudziński.** D18020

Inspektor Warszawskiej Miejskiej 3-klasowej szkoły,

Twarda Nr 19, podaje do wiadomości, iż prośby o przyjęcie uczniów do tejże szkoły, z dołączeniem: metryki, świadectwa szczepienia ospy i pochodzenia, przyjmowane będą od 1-go do 15-go Sierpnia. D18034

Potrzebną jest D18002

PANNA

uzdatniona do krawieczyzny, posiadająca własną maszynę. — Wiadomość: plac św. ...ks ndr. Nr 7, mieszk. 4, na 1-m piętrze.

OGŁOSZENIE D18063

Statek Parowy Zefir odchodzi z **Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w Niedziele, Wtorki i Czwartki** o godzinie **5 m. 30** z rana **z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w Poniedziałki, Środy i Piątki** o godzinie **7 z rana**, statek **Zefir** będzie kursować między **Puławami a Sandomierzem** do końca nawigacji roku b. **bez przerwy.**

Stancja dla Uczni.

Z upoważnienia Władzy Wyższej. Ktoby z Szanownych Rodziców lub Opiekunów chciał zapewnić sobie pomieszczenie dla uczniów szkół publicznych, pod prawdziwie macierzyńską opiekę, porozumieć się może o warunkach na rok szkolny 1881/2 w Warszawie pod Nrem 32 na Podwalu, stróż wskaże. D17640

Do Składu Węgli potrzebny jest

Pisarz

z kaucją Rs. 50. — Wiadomość: Jerozolimska Nr 13, mieszkania 12. D18033

Panny

podręczne do szycia sukień damskich potrzebne są zaraz. — Wiadomość: ulica Senatorska Nr 2, w owocarni. D18007

PANNY,

podręczne do bielizny i maszynistka z życiem, a także i do krawieczyzny damskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 10 nowy, mieszkania Nr 11. D18014

Potrzebny jest

UCZEŃ

do apteki na prowincję. — Wiadomość w Składzie materjałów aptecznych J. Mrozowskiego Miodowa Nr 6. D18009

Do przyjaciół i opiekunów

Niniejszem mam honor **prosić** wszystkich moich **dobrze życzących przyjaciół i opiekunów** rozsiewających krzywdzące mnie wieści, ażeby nadal zaprzestali tego, gdyż jednocześnie posyłam plenipotencję Adwokatowi i wyżądzonej mnie krzywdy, przez **oczernianie** energicznie, sądownie dochodzić będę, karę zas jaką sąd wyekzekwuje od **dobrze mi życzących**, przeznaczę na **osady rolne.** D18085

Teofil Klimontowicz.

Ekaterynburg d. 5 Lipca 1881 roku.

STOLARZ

przyjmuje wszelką reperację i odświeżanie mebli. Róg Kruczej i Wspólnej Nr 11a D18047

Młoda Osoba

poszukuje zajęcia do sprzedaży pieczywa lub w jakiej innej odpowiedniej czynności. Adresa przyjmuje Warszawska Agentura Ogłoszeń, Senatorska Nr 22 pod lit. L. E. D18071

Wspólnik!

Z kapitałem 20 do 25-ciu tysięcy rubli, potrzebny jest do browaru na prowincje w całem rozwoju będącego, oprócz tego są do sprzedania dwa Folwarki, 10-cio i 13-sto włukowe, na przystępnych warunkach. — Wiadomość przy ulicy Kościelnej Nr 15 nowy mieszkania Nr 1 na dole od 3 po południu do 6-tej. D17938

MŁYNARZ

biegły w młynarstwie, pracujące po wielkich i małych młynach parowych i wodnych obeznany jak najnowszemi maszynami młynarskiemi także i praktycznej w kuciu francuzkich kamieni i obowiązuje się rozmaite reperacje, które się we młynach znaidują, zdolny jest wykonać w każdym razie, opatrzony w dobre świadectwa i długoletnie, poszukujące miejsca zaraz lub później.

J. Thielmann. Stary Rynek Nr 89, Poznań. D18029

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i opiekunów, iż w szkole prywatnej Żeńskiej w mieście Grójcu, zapis uczennic tak stałych jako też i przychodnich rozpoczął się 15 lipca, kurs zaś nauk rozpocznie się 16 sierpnia. D18066

Utrzymująca Szkołę

Janina Bader.

Mężatka

moralnego prowadzenia życzy sobie wziąć **Dziecko** na garnuszek, u której dziecko mieć będzie prawdziwie macierzyńską opiekę i pielęgnację. — Adres: ulica Hoża Nr 3, mieszkania Nr 16. D18054

Człowiek z familją,

zajmujący dawniej wyższe stanowisko, poszukuje miejsc na Rządcę domu lub w Składzie Węgli, lub innym, mogący dać kaucję i poręczenie osób godnych i odpowiedzialnych. — Mieszkanie: ulica Złota Nr 21. D18068

Kapitalista

mający stosunki w Petersburgu, może zrobić interes bardzo zyskowny. — Czysta Nr 4, mieszkania Nr 18. D18064

Potrzebną jest

FRANCUZKA

poważniejsza, co towarzystwa, na parę godzin dziennie. — Wiadomość Krakowskie-Przedmieście, róg Bednarskiej Nr 54, u szwajcara. D18045

Znalezione pieniądze na stacji

SKIERNIEWICE

dnia 3 Lipca 1881 r. odebrać można w domu Nr. 11, przy ulicy Złotej, mieszkania Nr 8. D18049

Magazyn Mód,

Pelagji Gałeckiej, pozostaje nadal w tym samym lokalu, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, odrabiają się suknie i okrycia, podług najwyższych wymagań gustu i elegancji. Modele z bibułki, czyli formy na suknie i okrycia dla dam i dzieci są do nabycia, przyjmuję się suknie do krajania i zupełnego dopasowania do figury, są także kapelusze na rozmaite ceny do ubierania przyjmują się po kop. 75. D18089

RS. 5,000

j... do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki nieruchomości w Warszawie. — Wiadomość w administracji Kiosków, Nowolipki Nr 3, od godz. 10—2. D18084

Zaraz potrzebne na Nr 1 hipoteki

Rs. 3,000, 4,300, 7,000

oraz większe i mniejsze sumy. Adresa dokładne proszę składać w redakcji Kurjera Warszawzkiego pod lit. A. G. D18048

Rs. 35,000

raze... częściowo do wypożyczenia na 1-szy ...majątku ziemskiego lub domów w Wa... — Wiadomość ulica Dzielna Nr 3, wschod... przy bramie 2-gie piętro od frontu, drzwi na lewo do 10-tej rano i od 2-giej do 4-tej po południu do Wtorku. D18076

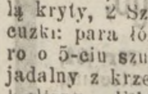
Uprasza się

p. Garnuszkiewicz

aby zajęła mieszkanie w domu przy ul. pod Nr 7, na które dała zadatku rs. 5, najdalej w przeciągu dni 3 od daty ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie mieszkanie to na jej ryzyko będzie wynajęte komu innemu. D18078

Pralnia Europejska

istniejąca przy ulicy Złotej Nr 2, przeniesioną została na ulicę **Wspólną Nr 21,** gdzie jak dotychczas i nadal najakuratniej i najsumienniej wykonywaną będzie. D18056



Do sprzedania za przystępną cenę D18079

MEBLE!!!

orzechowe, mało używane, Garnitur brokatelą kryty, 2 Szafy rozbierane; Garnitur francuzki: para łóżek, szeslong skórą kryty, Biuro o 5-ciu szufladach; Lustro; Kredens; Stół jadalny z krzesłami i regulator; 2 Szafki do bielizny. — Ulica Widok Nr 16, drugi dom od Marszałkowskiej, wprost foksalu Wiedeńskie prawa oficyna na dole Nr 16 mieszkania.

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u Akuszerki przy ul. Śliskiej Nr 28. D18016

MAMKA Niemka,

D18044

ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki, ulica Leszno Nr 34, mieszkania 15, tamże jest **Sofa** do sprzedania. **Stół** i inne drobiazgi

Jest do sprzedania

DOM

z korzystnem przedsiębierstwem, na bardzo dogodnych warunkach, na dobry procent — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 33, przy Leopoldyni, u kowala. D18010

Do sprzedania w każdym czasie

Bawarja

z patentem, pomiędzy fabrykami, w dobrym punkcie, z powodu słabości gospodarza, przy ulicy Marszałkowskiej róg Wilczej Nr 17. wiadomość w tunelu. D17929

Nauczycielka

z wyższym patentem, posiadająca gruntownie języki: niemiecki, francuzki, angielski, polski i rosyjski, oraz przedmioty klasyczne, pragnie udzielać lekcje prywatne lub korepetycje w domu i za domem. Podejmuje się również przygotowania panienek przez czas wakacyjny do szkół rządowych i prywatnych. — Oferty uprasza się składać w kantorze Redakcji pod lit. K. W. 17763D

Z powodu wyjazdu za granicę jest do sprzedania

FORTEPIAN

z fabryki Hoffera, mało używany, w bardzo dobrym stanie. Cena przystępna, oraz **Maszyna** do szycia. — Wiadomość: ulica Dzielna Nr 10B, mieszkania Nr 5, na 2-gie piętrze od frontu. D18050

Do sprzedania

DOM

w mieście Łowiczu, przynoszący dochodu 10 procent netto, na kupno tej possesji potrzebny jest kapitał Rs. 10,000, może być także zamieniony na folwark od 4-ch do 8 miu włók, w dobrej glebie ziemi. — Wiadomość na miejscu w Handlu Win przy ulicy Zduńskiej u p. Markowskiego. D17796

Sprzedaż Materjałów BUDOWLANYCH M. W. WILLMANN i S-ka,

15442

Twarda Nr 13.

Cement krajowy **Grodziec i Cement** zagraniczny w całych beczkach, a także w beczkach 6 i 3 pudowych,

Cegła ogniotrwała angielska „Ramsay“,

Cegła ogniotrwała, krajowa i zwyczajna,

Wapno Sulejowskie i Rędzińskie, suche i lasowane,

Lak do dachów i **Smoła** angielska

Tektura smołowcowa (Steinpapa),

Trzcina, Gips, Piasek, Glinka ogniotrwała, **Glina** zwyczajna i t. p.



Specjalny skład naczyń kuchennych i Gospodarskich A. Bernsteina,

przy ulicy Królewskiej Nr 43, róg Placu Grzybowskiego, posiada wielki wybór naczyń rozmaitych, także Łóżka żelazne, Umywalnie, Konewki, Kubły, Żelazka do prasowania, Młynki i Piecyki do kawy, Kuchenki naftowe i benzynowe, które sprzedaję po cenach umiarkowanych i dla kupujących w znacznej ilości odstąpuję znaczny rabat. D17533

Jest do sprzedania na wiedeńskim fasonie orzechowy

GARNITUR MEBLI

stół, kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, na jedwabiu i biurko, za rs. 120. — Wiadomość u Rządcy domu, przy ulicy Muranowskiej Nr 15 Bulkowsztejna. 17547 D

Do sprzedania za cenę przystępną



2 Garnitury Mebli

urzędownie zrobionych, oraz Szeslong, Sofa, Biurko i para Łóżek dębowych, masiv, i Materace, u Tapicera, Leszno Nr 19. D17197



TANIO!!!

Do sprzedania różne

MEBLE i LUSTRA

mało używane, umeblowanie z kilkunastu pokoi. — **Marszałkowska Nr 48,** w bramie na 1-m piętrze. 172..D

Za bardzo przystępną cenę

Do sprzedania



Meble orzechowe:

Garnitur Mebli brokatelą kryty, oraz Garnitur Francuzki, 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny, Toaleta, Kredens, Umywalka i Szeslong skórą kryty. — Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszk. Nr 1. 17265 D

Za przystępną cenę do sprzedania



Meble orzechowe,

mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, **para Łóżek, Umywalka, Stolik** do kart **Garnitur** francuzki, **2 Lustra, Biuro** o 5-u szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Stół** jadalny, **Kredens** szabcowany, **Kozetka** i **6 Napoleonek, Lampa** stołowa i **Dywany.** Ul. Chmielna Nr 22, tam gdzie drzewka przed domem, wprost bramy na dole. D1747.

Zarząd Centralny
Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w d. 20 lipca r. b. odbędzie się licytacja na dostawę dla Towarzystwa dróg żelaznych południowo-zachodnich siedmdziesięciu pięciu tysięcy dranicowych przęseł wraz z kołkami.

Licytacja odbędzie się w dniu 20 lipca, o godzinie 2-giej z południa w Kijowie, w lokalu Zarządu Drogi na ulicy Aleksiejewskiej.

Licytacja będzie ostateczna, bez przetargu, i dokona się przez podanie deklaracyj na piśmie, w kopertach opieczętowanych, z napisem: „do licytacji na dostawę dranicowych przęseł, oraz kołków".

Do uczestniczenia w licytacji należy złożyć kaucję w stosunku 10% sumy licytacyjnej. Kaucje przyjmowane będą w kasie Zarządu w Kijowie, codziennie od 10 do 3 godziny w południe, a w dniu licytacji do 2-giej w południe, albo też mogą być wnoszone do jednej z kas dróg żelaznych w Odesie lub Białymstoku, a do deklaracji winien być dołączony kwit kasowy na złożoną kaucję. Kaucja może też być złożona razem z deklaracją. Do kaucji użyte być mogą zarówno papiery kredytowe, jak i procentowe, wyjąwszy biletów imiennych i biletów 1-ej i 2-giej wewnętrznej pożyczki z wygrywającemi. Przyjmują się na kaucję tylko papiery procentowe rządowe lub przez rząd gwarantowane, licząc po cenie 15% niżej istniejącego kursu.

Pragnący uczestniczyć w licytacji mogą składać deklaracje osobiście lub przez pocztę i takowe przyjmowane będą codziennie, za wyłączeniem dni niebiurowych w Zarządzie Dróg w Kijowie, przy ulicy Aleksiejewskiej, od godziny 10 zrana do 4-ej po południu. Przyjmowanie deklaracyj ustaje w dniu licytacji, o godzinie 1-ej w południe.

Warunki dostawy dranicowych przęseł wraz z kołkami są do przejrzenia:
W Kijowie w wydziale gospodarczym zarządu dróg.
W Brześciu u nadzorcy magazynu p. Knorera.
W Odesie, na stacji towarowej u zarządzającego składem głównym, p. Razgradzkiego.
W Białymstoku, Zdołbunowie i Radziwiłłowie u pp. naczelników stacji.
W Warszawie, u Agenta wydziału gospodarczego M. L. Toeplitza (Ulica hrabiego Kotzebue Nr 3). 17920K



Największa w kraju parowa Fabryka Gorsetów,



przewyższająca trwałością Gorsety francuskie.

Najpiękniejsze fasony wiedeńskie, **trwale i tanio** — jest naszą dewizą.

Oprócz licznego wyboru, składającego się z przeszło 4,000 tuzinów gorsetów od 50 kop. do 20 rs. za sztukę, dostarczamy Szanownej Publiczności przy najniższych cenach — wygodę; każdy bowiem gorset może być przymierzonym na miejscu, do czego urządziliśmy dla Szanownych dam wykwintny salon.

Obstalunki nadzwyczajne wykonywają się w przeciągu 24 godzin.

17840K **Z szacunkiem**

Fabryka Gorsetów w Warszawie, Świętokrzyska 24. **Wilhelm Steiner i Brat.**

CENY ZNIŻONE
W SKŁADACH WĘGLA i DRZEWA
F. ŁAPIŃSKIEGO.

Korzec WĘGLA grubych najlepszego gatunku z odstawą rs. 1.00.
" " " z własnej kopalni „JAN" " " —.95.
" " kostkowych " " " —.90.
" " drzewnych " " " 1.15.
Za **sążeń** kubiczny **DRZEWA** sosnowego szczapowego z odstawą rs. 16.
" " " olszowego " " " 17.
" " " brzozowego " " " 18.

Do każdego sążnia kubicznego drzewa rąbanego dolicza się rs. 1 (jeden).—Odstawa natychmiastowa w wozach krytych blombowanych, stęplem Magistratu ostemplowanych.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny, Jerozolimska Nr 35. K—7674



Pierwsza w kraju
Fabryka Napisów Metalowych
Józefa Poznańskiego,

dawniej A. Rosenberga, **ulica Długa Nr 41**, między ulicą Bielańską i Hotelem Niemieckim, wyrabia **Szyldy firmowe** z liter metalowych, **Szyldziki** na drzwi, **Szyldy** pisane na blasze i szkle, **Tablice** dla Władz, Instytucji, Doktorów, Adwokatów, Rejentów i t. p. **Orły, Medale** różnych Wystaw, **Tablice** z numerami domów, **Numera** do mieszkań, oraz wykonywa **roboty pieczętarskie**, po cenach bardzo przystępnych. K—10155

Magazyn Towarów Bławatnych
E. A. HEURICH,
2. Róg Miodowej i Senatorskiej 2,

otrzymuje ciągle świeże transporta **Kretonów ruskich** na suknie, meble, firanki, wyrabianych wyłącznie w pierwszorzędnych fabrykach Moskiewskich, podług najświeższych deseni kretonów francuzkich.

Panom handlującym ceny hurtowne.

K—6881

Miary do trunków

dla gorzelni, browarów i szynków, najnowszej petersburskiej formy, z miedzi lub bronzu, ocechowane, od rs. 1 kop. 50. 14855K

w Zakładzie fizyczno-mechanicznym
JAKÓBA PIK,
OPTYKA I MECHANIKA m. WARSZAWY.
MIODOWA N. 497A.

Biuro Próśb i Tłomaczeń
STAWIŃSKIEGO,

ulica Świętokrzyzka Nr 6,

przyjmuje do Tłomaczenia wszelką korespondencję w czterech językach; oraz pisze i redaguje prośby do wszelkich Władz Rządowych i Administracyjnych. 17881K

OPERATORKA
ODCISKÓW,

która odbyła egzamin w St.-Petersburskim urzędzie, otworzyła przy ulicy Nowy-Świat Nr 38, specjalny **Gabinet do wyjmowania zastarzałych odcisków raz na zawsze** bez żadnego bólu i użycia narzędzi, a jedynie za pomocą płynu. Przyjmuje codzienie od godziny 10 rano do 6 po południu. 17370K

Płonka de Paczyńska.

Z dozwolenia Władzy

B I U R O
Przewozowe
STAWIŃSKIEGO

ulica Świętokrzyzka Nr 6

przewozi wszelkiego rodzaju towary do stacyj Dróg Żelaznych. Podejmuje się przewożenia i przenoszenia rzeczy przy zmianach lokali i t. p. 17879K

!!!Zawiadamiam!!!

Łaskawą Publiczność, że **Handel** mój istniejący przy ulicy **Senatorskiej** pod Nr 16, przeniesiony został naprzeciwko, do domu p. Neprosa, dawniej Petyskusa Nr 25, pierwszy sklep przy cukierni Ferrarego. Polecając się i nadal Łaskawym względom.

Z uszanowaniem

17674K **W. Dzisiewski.**

WSPOLNIK

potrzebnym jest do interesu handlowego, wyrobionego z kapitałem do 5000 rs. Oferty z wymienieniem poprzedniego zatrudnienia składać w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń „Rajchman i Frendler" Senatorska Nr 22, pod lit. W. P. 17370K

MAMKI

młode, ze świeżym i starszym obfitym pokarmem, bez długu.—Wiadomość u Akuszerki Daszkiewicz, ul. Grzybowska Nr 22. 17895K

Potrzebne są summy

od **1,000** do **3,000 rs.** oraz od **5,000** do **15,000** rs., na pierwszy Numer hypoteki.—Tamże do sprzedania

Dom i Plac,

dom przynosi 9% czystego dochodu, plac w bardzo dobrym punkcie.—Wiadomość i warunki, Marszałkowska Nr. 75 nowy, pierwsze piętro od frontu. Nr 3 mieszkania, z przedpokoju na lewo od 10-tej do 12-tej. 17872K

KOBIETA,

w średnim wieku, znająca dokładnie języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki oraz rachunkowość pragnie zajęcia, w charakterze **Kassjerki** lub **Korrespondentki** czyto w Zakładach fabrycznych, sklepach lub magazynach w Warszawie. Oprócz tego dać może zapewnienie hypoteczne. — Wiadomość powziąć można między godziną 4 tą a 5-tą po południu, w Alei Jerozolimskiej Nr 24, na dole, z bramy, na lewo. 17885K

Urzędnik Drogi Żelaznej,

posiadający piękny charakter pisma i dokładną znajomość polskiego i rossyjskiego języka poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach pobiurowych. Reflektanci raczą swój adres złożyć w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń Senatorska 22, pod lit. A. K. 17311K

Upoważniona Nauczycielka

muzyki na fortepianie, życzy udzielać lekcje. Adresy prosi składać w Kantorze Redakcji Kurjera pod liter. A. J. 17838D

Z powodu śmierci męża mego, jest do odstąpienia w mieście powiatowem Nowo-Mińsku, przy kolei Terespolskiej, dobrze prosperujący 17854K

Zakład Restauracyjny,

wraz z cukiernią, bilardem, mieszkaniem, ogrodem, meblami i wszelkiemi utensyljami; oraz bufetem, utrzymywanym w klubie pułkowym z gwarancją tegoż pułku.—Bliższa wiadomość Stare-Miasto Nr 11, nowy, mieszkania 4, do godziny 10-tej rano, lub na miejscu.

Masłowska.

SUKNIE

żurnalowo wykonywają się, po rs. 5; Suknie wyszłe z mody fasonuje.—Ulica Miodowa Nr 9, w dziedzińcu na parterze na lewo. 17177K

ACETERYN

wyniszczający 16635K

Odciski i Brodawki

bezpowrotnie, w krótkim czasie, wynalazku Witolda Czajkowskiego, Prowizora Farmacji z Moskwy, w cenie po kop. 60 i po Rs. 1.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat Nr 62,— oraz w Składach Materjałów Aptecznych i w celniejszych Aptekach.

Przysposobienie i sprzedaż wymienionych środków nie zawierających w swym składzie nic szkodliwego dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Woda Anaterynowa
Dra J. G. Popp'a
dentysty Dworu Wiedeńskiego.

Woda ta uśmierza ból zębów, konserwuje i zmacnia zęby oraz dziąsła; odświeża usta i udziela im przyjemną woń,
w flaszkach po 40, 80 i 120 kop.

Proszek roślinny do zębów, oczyszcza zęby dodając im białości 70 kop.

Pasta anaterynowa do zębów, do czyszczenia i nadania im białości, w słoikach szklannych, po rs. 1.

Pasta aromatyczna do zębów, do czyszczenia i konserwowania tychże. Paczka 30 k.

Mydło z ziół aromatycznych. Jedno z najlepszych mydeł toaletowych udelikatniające i bielące płeć i ręce. K9426

Skład główny w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Krakowskie-Przedmieście Nr 83.



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH

przy ul. **Marszałkowskiej Nr 63,** w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyboru poręcza swą firma. K13051

ZAŁĘSKI & Com.

15,000 łokci kwadratowych

placu lub mniej, jest do sprzedania, przy ulicy Wołowej na Pradze Nr 240.—Wiadomość na miejscu. 17758K

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Świata

Ogród owocowy

zaraz do wydzierżawienia.—Wiadomość: róg Marszałkowskiej i Wspólnej Nr 34/c, mieszkania Nr 13, rano, do godz. 11-tej. 17861K

Od lat 7-miu egzystujący

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH B. SZYSZKA,

ulica Niecała, róg Wierzbowej Nr 1, dom Hr. Krasińskiego,

ma zaszczyt podać do wiadomości swej klijenteli, iż nowo-otworzony Magazyn przy tejże ulicy pod firmą podobną do mojej, niema nic wspólnego z moim magazynem, cieszącym się ciągłem uznaniem Szanownej Publiczności. — Dla tego poważam się upraszać o zwrócenie uwagi na moją firmę i miejsce znajdowania magazynu, mam zaszczyt polecić świeżo otrzymane towary, po cenach nader przystępnych.

κ—16817 Z uszanowaniem **B. SZYSZKA.**

Niecała róg Wierzbowej Nr 1, dom Hr. Krasińskiego.

ZAKŁAD PRZYRODOLECZNICZY
WODOLECZNICA
w Nowem Mieście nad Pilicą

κ 9116

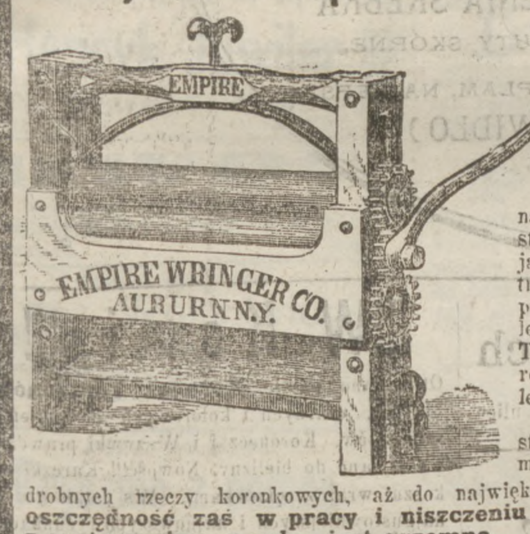
(gub. Piotrkowska, powiat Rawski).

Zakład cały rok otwarty, przyjmuje chorych jak w porze letniej tak i zimowe
Leczy przeważnie i najskuteczniej: choroby nerwowe, katary w ogóle, a szczególniej żo
łądka, kiszek i macicy; przekrwienia wątroby i śledziony, reumatyzmy, niedokrwistość, za
każenia rtęciowe i zimniczne, bezpłodność, otyłość, błednicę, niemoc męzką i ogól ne osła
bienia. Wielka obfitość wybornej wody z 5 zdrojów, bardzo dobre i zdrowe powietrze, ką
piele zimne, cieple, parowe, mineralne i rzeczne; te ostatnie w łazienkach na rzece wybu
dowanych. Najnowsze i najkompletniejsze przyrządy do leczenia zimnowodnego. Gimnasty
ka. Wszelkie wody mineralne bezpośrednio ze zdrojowisk nadesłane. Mleko prosto od
krowy w krowiarni, pośród ogrodu zakładowego znajdującej się. W zakładzie sto pokoi
umeblowanych z pościelą. Obszerny apartament gościnny z fortepianem i billardem. Dyje
tetyczne stołowanie chorych pod ścisłą kontrolą lekarzy. Dwóch stałych lekarzy w zakła
dzie. Czytelnia dzienników i książek. W miesiącach letnich doborowa orkiestra. Całko
wite utrzymanie dzienne z mieszkaniem, stołem, leczeniem, łazienkami, gimnastyką i czy
telnią, kosztuje: w pokoju oddzielnym rs. 3 kop. 30, w pokoju wspólnym rs. 1 kop. 50
dziennie. Wiele familijnych mieszkań w mieście, dogodnych na letni pobyt.—Poczta co
dziennie. Stała kumunikacja z pobliżkiemi stacjami telegraficznemi. Wygodna komunikacja
osobowa przez Rawę ze stacją Dr. Żel. Warsz. Wiedeńskiej Skierniewice; od 1-go Czerwca
codziennie, od 1-go Maja we Wtorki, Czwartki i Soboty. Z Warszawy należy wyjeżdżać
pociągiem o godz. 7 z rana odchodzącym.—Bliższe objaśnienia w **Warszawie w Apte
ce H. Kucharzewskiego, Senatorska 480,** lub w **Nowem Miescie nad Pilicą
w zarządzie Zakładu.** Lekarze Zakładu: **Dr. Bieliński i Dr. Rzeczniowski.**

Krzysztof Brun i Syn,

wyłączni Ajenci na Królestwo Polskie

Amerykańskich patentowanych Wyżymaczek



„EMPIRE"

Wyżymaczki te są bezwarunkowo najlepsze i najpraktyczniejsze ze wszystkich dotychczas wyrabianych. Mają one korbę umieszczoną na osobnym trybie, nie zaś wprost przy walcu, przez co wprowadzają się w ruch z daleko większą od innych łatwością. Tryby nie potrzebują być niczem smarowane, wskutek czego unika się smolenia bielizny.

Wyżymaczka Nr 10, zupełnie wystarcza do domowego użytku, wyżymać można na niej wszystko, od drobnych rzeczy koronkowych, aż do największych obrusów lub prześcieradeł; **oszczędność zaś w pracy i niszczeniu się bielizny w porównaniu z wyżymaniem w ręku, jest ogromna.**

C E N Y:

Wyżymaczka Nr 3, z walcami 10 cali ang. długości, **rs. 14.**
„ Nr 5, „ 12 „ „ „ „ **18.**

Przy obstalunkach z prowincji, uprasza się o dokładny adres.

Handlującym ustępuje się znaczny rabat.

Reparacje kupionych u nas Wyżymaczek uskuteczniamy szybko i tanio.

Krzysztof Brun i Syn,

Warszawa, Plac Teatralny. κ—16518

!Aromat lasów iglastych w pokoju!

otrzymuje się przez rozpylanie za pomocą pulweryzatora lob odświeżacza w pokoju małej ilości

WODY LEŚNEJ,

którą wyłącznie nabywać można

w Warszawskiem Laboratorjum Chemicznem.

Płyn ten ulatniając się, rozwija żywiczne i nieporównanie świeże powietrze lasów jodłowych, sosnowych i świerkowych.—Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygieniczne. — Oczyszcza i odświeża ciężkie powietrze mieszkań miejskich w tak wysokim stopniu, że jest zalecany przez lekarzy do oddychania dla cierpiących na choroby płuc i krtani, którzy nie mogą przebywać długo w lesie.

Flakon po kop. 75 i 40.

Odświeżacze i rozpylacze do niej rożnych konstrukcji, po kop. 40, 80 i rs. 1 k. 80.

Główny Skład, Nowy-Świat 25, 1-sze piętro,

prócz tego w głównym sklepie Warszawskiego Chemicznego Laboratorjum (od 15 Sierpnia r. b.)

róg Senatorskiej i Miodowej,

oraz w pierwszorzędnych Perfumerjach, Aptecznych Magazynach i Aptekach. κ17554



OBICIA PAPIEROWE

krajowe, francuzkie i angielskie, w najświeższym guście od najniższych cen. — **Rolety do okien. Gzemsy do firanek i Ceraty** wszelkiego rodzaju, w wyborze nadzwyczajnym, **poleca**

W. MUSZEWSKI,

dawniej RÓŻAŃSKI,

DŁUGA Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego.

Sprzedaż detaliczna i hurtowa. κ—14763

W I L N O,

gubernialne pierwszorzędne miasto, liczące 100,000 mieszkańców.

OGRÓD BOTANICZNY, w srodku miasta, zajmujący przestrzeń obszerną i otoczony malowniczą miejscowością, z teatrem i sceną dla widowisk.—W ogrodzie najdoskonalsza restauracja miastowa, oraz zakład wód mineralnych.

Dzierżawca wspomnionego ogrodu p. Szumann, poleca takowy, jako miejscowość, uczęszczaną głownie przez Wileńską Publiczność, **pp. Artystom** (stanowiącym całkowite lub pojedyncze gruppy), w którejby ci mogli codziennie dawać różnorodne swoje przedstawienia przez cały letni sezon lub przez czas krótki.

Pożądaną byłaby przedewszystkiem **rozmaitość,** jako to: gimnastyczne, ekwilibrystyczne sztuki, tańce na linie, pantominy, welocypedystyka, dramatyczne przedstawienia, operetki, balet, muzyka (orkiestrowa i solo) i t. d.—W ogrodzie łatwo urządzić cyrk letni lub inne areny dla widowisk.

Zainteresowani raczą przysłać programy swoje, repertuary i szczegóły warunków. Korrespondencja prowadzoną być może w ruskim, niemieckim, francuzkim i polskim języku.

Adresować: Ogród Botaniczny, Szumann, Wilno. κ—17568

FABRYKA BRYCZEK i WOZÓW
w Szydłowcu, gub. Radomska,

zostająca pod technicznem kierownictwem uzdolnionego specjalisty, zaopatrzona w znaczne zapasy suchego doborowego materjału, wyrabia **Wozy** rozmaitego gatunku, gospodarskie, węglarki, piwowarskie, platformy i t. p., **Bryczki** wszelkiego rodzaju, na ressorach i bez ressorów, **Wózki** galicyjskie, krakowskie, węgierskie; **Najtyczanki, Pająki, buc.** i t. d.—**Ceny stałe umiarkowane;** illustrowane cenniki na żądanie **bezpłatnie.** Fabryka wykonywa reperacje narzędzi rolniczych. —**Skład Główny w Warszawie Krakows.-Przedm. Nr 40. Administracja w Warszawie. Erywańska Nr 8.**

κ 942— **J. SZCZEPANOWSKI i S-ka.**

!! Nowość !!
LAKIER PARYZKI DO OBUWIA,

nadaje skórze tak silny i jednostajny połysk, że ta do złudzenia naśladuje lakierowaną, przy tem jak doświadczenie przekonało, wpływa bardzo korzystnie na trwałość obuwia. Poleca się również **Szuwaks** w kamionkach i puszkach najpierwszych firm Paryzkich, **Putz-Pomada** i t. p.

Jeneralna Agentura na Cesarstwo i Królestwo. Skład Hurtowy i detaliczny u Wł. Adamskiego,

37. Marszałkowska 37,

róg Chmielnej, dom Przepiórki, mieszkania Nr 3. κ—17928

INTERES FABRYCZNY

we własnej possesji mieszczący się, znany i dobrze procentujący się—do sprzedania.—Bliższą wiadomość udzieli p. Rospendowski Budowniczy, zamieszkały we własnym domu, ulica Hoża Nr 12a. Codziennie rano do godz. 9 lub między 3—5 po południu. κ—17636

FABRYKA WYROBÓW
Z BRONZU I INNYCH METALI
Spółki Udziałowej,

nagrodzona srebrnym medalem na Wystawie Paryzkiej z 1878r.

w Warszawie, ulica Tamka Nr 2831, 6 nowy, w domu własnym,

wykonywa roboty z bronzu, mosiądzu, srebra, miedzi, cynku i innych kompozycji metalowych, mających zastosowanie: w budownictwie, ozdobach świątyń, pałaców, salonów, buduarów, sklepów i w ogóle apartamentów bogatych pod względem wykończenia i gustu.—Wszelkiego rodzaju galanteryjne wyroby, figury, pomniki, płaskorzeźby, ornamenty, okucia do okien i drzwi wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje przedmioty do złocenia ogniowo i galwanicznie, srebrzenia, niklowania i bronzowania.

Podejmuje się odlewów z bronzu, mosiądzu i innych metali z danych i własnych modeli, dla fabryk i wykończa takowe. κ—5209—

Fabryka poszukuje w Rossji i na prowincji zdolnych i odpowiedzialnych agentów.

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
STANISŁAWA MARCINKOWSKIEGO

Świętokrzyzka Nr 7.

Mam zaszczyt zawiadomić **Szanowną Publiczność,** że z dniem 8-m lipca r. b. **przeniosłem** mój magazyn z ulicy Mazowieckiej **na ulicę Świętokrzyską Nr 7,** który zaopatrzyłem w wielki wybór materjałów tak zagranicznych, jakoteż i krajowych. Mam nadzieję, że **Szanowna Publiczność** raczy zaszczycać mnie swojemi względami, a ja ze wszelką sumiennością będę się starał wywiązać z mojego zadania.

Z uszanowaniem

17660κ **Stanisław Marcinkowski.**

Akuszerka O. Gumińska,

ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za umiarkowaną cenę. D17904

Do sprzedania

Majątek Ziemski

położony w powiecie Błońskim gubernji Warszawskiej kilka wiorst od stacji Grodzisk rozległość 25 włók. Bliższe szczegóły, Hotel Dziekanka, Krakowskie-Przedmieście Nr 50 mieszkania Nr 20 od 9 do 12, po południu od 3 do 7. D17349

Fortepian

Kralla i Seidlera, w bardzo dobrym stanie, za Rs. 150 i różne **meble** do sprzedania.—Nowy-Świat Nr 51, mieszk. 5. D17876

Do sprzedania

MAGLE.

Ulica Śliska Nr 5. D17973

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łożek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stoł** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na elwo, Nr 8 mieszkania. D179-6

Do sprzedania

Szafa jesionowa,

duża i dobra, za rs. 24.—Senatorska Nr 16, mieszk. 19, 3-cie piętro; tamże **Pokój** do najęcia. D17968

Do sprzedania

za nizką cenę, Garnitur cały kryty ze stołem, biurko, szafka, umywalka i inne rzeczy.—Ulica Pańska Nr 4, mieszkania 9.—Wiadomość do godziny 6-tej po południu. 17974D



W Fabryce Fortepianów Józefa Hildt,

dawniej **Antoni Hofer**, jest do sprzedania **PEDAŁ**, przydatny dla pp. Organistów, format fortepianowy.—Ulica Elektoralna Nr 6. 17680 D

Do sprzedania



F A E T O N I K

na jednego i na parę koni, bardzo mało używany, Faeton na parę koni, na patentowanych osiach, lekki i wygodny, oraz Amerykan. — Ulica Wielka Nr 9. D17801

Do sprzedania



Faetony

nowe i używane, Wolanty, Szaraban, Perelotka, Dorożka, Bryczki na resorach i Chomont angielski, to wszystko na parę lub jednego konia.—Ulica Śliska Nr 13 nowy. D17813

Są do sprzedania:



Faeton

i **WOLANT**, zupełnie nowe, w cenie umiarkowanej. — Wiadomość: ulica Pańska Nr 70A. D17858

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli,

Sofa, Otoman, Biurko, Szeslong, Stół jadalny i Komoda. — Królewska Nr 19, u Tapicera. D17802

TANIO

reperuje, przerabia i pokrywa PARASOLE. Ulica Nowogrodzka Nr 15 nowy. D17824

Do wydzierżawienia

Pierwszorzędny Zakład Kąpielowy

w Warszawie, na korzystnych warunkach.—Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. J. D. D17834

WILLA

z pięknym ogrodem, pałacem szyfrem krytem, godzina drogi od Warszawy, koleją ½ godziny, do sprzedania.—Wiadomość w Aptece przy szpitalu Dzieciątka Jezus. D17826

Jest do sprzedania

WÓZEK

dla chorego, na resorach, dosyć wygodny.—Wiadomość: Elektoralna Nr domu 20, mieszkania Nr 37. D17841



FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.—**Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką **konkurencję.**

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach. D—10185

SKŁAD GŁÓWNY: **15. Krakowskie-Przedmieście 15.**

SKŁAD FARB

J. A. KRAUSSE

ULICA MIODOWA NR. 10. NOWY, POLECA-

PROSZEK PERSKI, DALMACKI. I MIESZKI DO TEGOŻ PROSZKU
PAPIER FRANCUZKI „DAUBINA" DO TRUCIA MUCH,
PAPIER FRANCUZKI „CODEXA" NA ODCISKI,
PROSZEK AMERYKAŃSKI DO CZYSZCZENIA WSZELKICH METALI,
MYDŁO ANGIELSKIE DO CZYSZCZENIA SREBRA
MYDŁO DZIECHCIOWE NA WYRZUTY SKÓRNE,
WODĘ „BRÖNNERSA" DO CZYSZCZENIA PLAM, NAJLEPSZĄ
MASSĘ BELGIJSKĄ (SMAROWIDŁO)
DO TRYBÓW, KÓŁ I OSI,
OLIWĘ DO MASZYN.

D—17693

Interes rękodzielniczo-przemysłowy

pewny, bez ryzyka, z wyrobioną klientelą i uznaniem, zapewniający znaczne korzyści, i-tylko z powodu nieprzewidzianego wyjazdu jest zaraz do odstąpienia razem z zapasem wyprodukowanego towaru za summę około 6 do 6½ tysięcy rubli. — Oferty przyjmuje Redakcja Kurjera Warszawskiego pod adresem „Konkurencja." D17776

Rs. 50,000

jest do ulokowania częściowo lub w całości na 1 numer hipoteki dóbr ziemskich, lub domów murowanych w Warszawie, na procent umiarkowany. Pośrednictwo wyłącza się. — Wiadomość Chmielna Nr 60a, dom p. Ręczlerskiego, mieszkania Nr 7, do 9 rano i od 4 do 6 po południu. D17718

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MEBLE:

Szafa jesionowa, Stół mahoniowy, Sofa mahoniowa i Komoda jesionowa. — Ulica Sienna Nr 7 nowy, mieszkania Nr 27, w podwórzu w oficynie. D17596

Fabryka Octu Zdrowia

Marji Rodewald,

odznaczona medalem zasługi,—egzystująca do tej pory przy ulicy Twardej Nr 9, przeniesioną została na tąż samą ulicę do domu pod Nr 16a. Oczem zawiadamiając Szanowną Publiczność, mam chonor przytem polecić się z zapasem octu wyborowego do konserw i marynat. D17853

Obiady Prywatne.

Zgoda Nr 1/1552 lit. a, mieszk. 8. D18077

Buldogi szczenięta

są do sprzedania. — Gołębia Nr 9, mieszkania Nr 11. D17642

Z dniem 8 Lipca r. b.

Fabryka Pończoch

bez szwu,

przeniesioną została z Tłomackiego na ulicę Leszno Nr 11. 17647 D

Do odstąpienia

Folwark,

składający się z 7-miu włók ziemi i 2-ch lasu, w blizkości Warszawy położony.—Bliższą wiadomość powziąć można u p. Emila Höhr, urzędnika kancelarji kollegium kościelnego, ulica Królewska Nr 15, od godz. 9—1 i od 3—7 po południu. D18052

Jest do sprzedania

DOM

drewniany, narożny, z ogrodem i z placem do budowy, przy ulicy Ogrodowej Nr 48. hypot. 845.—Wiadomość u właścicielki, ulica Brzozowa Nr 20. — Szmigielska. D18061

D18059 Ktoby miał do sprzednia

Poczchalterję,

niezbyt odległą od Warszawy, raczy nadesłać swój adres wraz z opisaniem takowej i wymienieniem ostatecznej ceny pod literami R. W. poste restante w Warszawie.

!!!KUPUJĘ!!!

Złoto, srebro, starą biżuterję i kamienie **Magazyn wyrobów Złotych J. Betcher, Szeroka Freta Nr 8 nowy.** D18069

Sumy różne

do ulokowania na **pierwsze Nra hypotek** domów w Warszawie, w **Biurze komisowem** pośrednictwa i zleceń b. Rejenta J. Fedeckiego, Miodowa Nr 3. oraz żądane są tamże **pożyczki na dobra** z podobnemże **bezpieczeństwem** i hypoteką w Warszawie. D18082

!!!W Komis!!!

Otrzymano partję **Koronek Torszonów** białych, czarnych i kolorowych do sukień i szlafroków. Koroneczki i Wszywki prawdziwe niciane do bielizny. Nowość!!! Kareczki do koszul wraz z rękawkami. Wszystko to w najgustowniejszych i najnowszych rysunkach, po cenach niepraktykowanie nizkich. — Graniczna Nr 11, mieszkania Nr 18, codziennie z wyjątkiem niedzieli, **od godz. 2.** D18053

2 Tokarnie

pedałowe, silnej i nader dokładnej budowy, nowe, do sprzedania.—Ulica Chmielna Nr 25, w bramie na lewo. D18081

Magle Wiedeńskie. D18027

z powodu zmiany interesu są do sprzedania przy ulicy Nalewki Nr 12 nowy.

FORTEPIAN

w bardzo dobrym stanie, za Rs. 100 jest do sprzedania i **Szafa** spiżarniana —Wiadomość u Telegrafisty na stacji Towarowej Dr. Żel. Warszawsko-Wiedeńskiej. D17976

TANIO!

Sprzedaje się: Maszyna ręczna do szycia nieużywana, 7½ łokcia Aksamitu czarnego w najlepszym gatunku, 24½ łokcia chińskiej Materji szamoa, i Pończochy jedwabne elastyczne nieużywane.—Wiadomość w Fabryce Luster przy ul. Hr. Kotzebue Nr 3. D18036

Sprzedaje się

PERELOTKA (Egoistka),

używana, ale w dobrym stanie. O cenie można się dowiedzieć w Kancelarji 25 Rezerwnego Batalionu w Cytadeli. D18001

Z domu Nr 2b nowy przy ulicy Kruczej zginął

Piesek

z gatunku **mopsów,** młody i mały. Znalazca raczy go odnieść do mieszkania Nr 4 w tymże domu, za co otrzyma pieniężną nagrodę 17874 ɒ

Nagrody rs. 10.

W miesiącu Czerwcu r. b. idąc ze Starego-Miasta w stronę Nowego-Miasta i ulicy Przyrynku, zagubione zostały plany na dom 1/1927 przy ulicy Zakątnej. Łaskawy znalazca raczy takowe zwrócić właścicielowi tegoż domu, za powyższą nagrodą. 17828 ɒ

Pies Wyżeł

duży, angielski, biały gładki, z żółtemi łatami na łbie, bokach i zadzie, z obrożą łańcuszkową na szyi, wabi się „Wierny", dnia 6 Lipca r. b. po południu zaginął. Łaskawy znalazca, raczy dać wiadomość do Zamku Królewskiego w Warszawie, za nagrodą. Ostrzega się przy tem, że nieprawy posiadacz onego, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. 17929 ɒ

Nagrody rs. 3.

W dniu 13 b. m. w Środę przed wieczorem wybiegła z domu przy ulicy Wolskiej Nr 11, suczka z rasy charcików angielskich koloru żółtawego, wabi się „Lida". Kto ją odprowadzi pod powyższy numer, lub da wiadomość gdzie się znajduje otrzyma powyższą nagrodę. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. 17916 ɒ

SZALIK KORONKOWY

czarny, w dniu 12 b. m. we Wtorek, został zgubiony w przejeździe wieczorem od Kopernika do ulicy Kotzebue. Łaskawy znalazca raczy za nagrodą zwrócić takowy na ulicę Kotzebue do domu Nr 3, mieszkania Nr 5. 17972 ɒ

W dniu 12 b. m. to jest w Wtorek, jadąc z Lublina do Warszawy, zdaje się że na stacji Iwangród,

Zamienione zostały waliski.

Odebrać można za zwrotem kosztu ogłoszenia przy ulicy Pańskiej Nr 24, mieszkania Nr 1. ɒ18023

Nagrody rs. 50.

Dnia 14-go Lipca r. b. skradziony został w domu pod Nr 4 przy ulicy Twardej **Koszyk srebrnych przedmiotów** 84 próby, a mianowicie: 3 pary Lichtarzy dużych i kilkanaście sztuk stołowych t. j. Noże Widelce, Łyżki, Kubki i 1 para Lichtarzyków małych platerowane, niewiedząc akuratnie ile i na kilku kawałkach stołowych znajdują się cyfry M. M. R. — Ktoby z uczciwych ludzi spostrzegłszy w rękach złodzieja wyżej wymienione przedmioty, dał wiadomość pod powyższy Nr, Blume Rosenstrauch, za powyższą nagrodą. ɒ18074

W dorożce z niewiadomym numerem, która zawiozła w dniu 15 b. m. passażera z placu S-go Aleksandra, na ulicę Królewską, o godzinie 1-ej z południa, pozostawiono przez zapomnienie

Zwój ważnych papierów

zatknięty z tyłu za fordeklem. Uprasza się o oddanie tych papierów właścicielowi domu Nr 1 przy ulicy Hożej za dobrem wynagrodzeniem. ɒ18055

Nagrody rs. 3.

Zginęła Suczka Pinczerka w Środę, koloru żółtawego, do łepka ostrzyżona.— Ulica Złota Nr 10. ɒ18072

Nagrody rs. 2.

za zwrot świadectwa i dwóch listów d. 15 zgubionych. **Edmund Dębiński.** — Ulica Piękna Nr 9 mieszk. Nr 13. ɒ18038

WAŻNE DLA DAM.

Perjodycznie co pewien czas w ogłoszeniach różnych przedsiębiorców nauki krawieczczyzny zjawiają się zjadliwe napaści, nie na mnie osobiście, lecz na system którego jestem przedstawicielem, to jest **na traktowanie** krawiectwa nie jako ręcznego rzemiosła, lecz jako nauki i sztuki. Dla mnie szkoda ztąd żadna, lecz oświecona publiczność, zapewnie nieda wmówić w siebie, że nauka jest szkodliwą, że książka zamęt w głowie sprawia, że dawniej choć książek nieznano, krawcy byli przecie! i suknie lepiej krajano? — Napaści ludzi niepiśmiennych na druk w ogóle, ludzi z ręcznego tylko wyrobku żyć mogących na ulepszenie i maszynerje udokładniające i ulgę w pracy przynoszące, powtarzają się zawsze i ciągle ilekroć nowy wynalazek woła na nich znanemi słowy: **„trzeba się uczyć, przeminął wiek złoty".**

Nie możemy ganić zawistnym ich napaści, boć nie mogąc bronić swego zastarzałego, czas i pracę marnotrawiącego sposobu rzekomej nauki, muszą koniecznie, choćby dla chwilowego podtrzymania swych kramików, atakować uznany w cywilizowanym świecie nowy system.

Najlepszą na te napaści odpowiedzią z mojej strony będzie powołanie się na pracę moją drukiem ogłoszoną pod tytułem: **Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien damskich**, w 5-tej edycji, na przychylne ocenienie tej pracy, przez takiego specjalistę jak p. Juszczyk, na przyznanie mi patentu wynalazków we Francji, Belgii i w innych Państwach, na długoletnią praktykę, na szybki i pomyślny rozwój zakładów moich w **Warszawie, Lwowie, Krakowie i Petersburgu**, i nadewszystko na głos wielu uczniów i uczennic moich, z których żadna, o ile wiem, z zakładów moich nie wyniosła pogardy dla książki, dla rysunku, w ogóle dla nauki i sztuki, jakiemi się stała dziś krawieczczyzna pod wpływem ogólnego dążenia, do wzniesienia i uszlachetnienia wszystkiego co do celów życia ludzkiego służy.

Zakład mój jak dawniej tak i teraz ma na celu uwzględnienie tych dążeń, nauka w nim zawsze w tym kierunku prowadzi się i prowadzić będzie. Wpisy na kursa przyjmuje się każdodziennie. Cena nauki kroju i szycia rs. 13, podręcznik rs. 3, pomocnicza linijka krojowa rs. 1 kop. 50.—**K. Głodziński, Miodowa Nr 1.** D—16578

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.



Dama w wieku 57 lat. Stałe użycie Odalisku.

Odalisk odświeża zwiędłą płeć, wygubia zmarszczki, wybiela twarz naturalną białością, balsamuje skórę twarzy. Cena rs. 2, na prowincji rs. 2 kop. 50. Dla używających Odalisk niezbędnem użyciem — służy puder Immortelle z czystych kolorów ryżu, rs. 1 kop. 50, na prowincji rs. 2.

SKŁADY
w PERFUMERJACH
DOBRZAŃSKIEGO,
w Rydze, Kijowie i Warszawie ulica Hr. Kotzebue. D—15507

Od 1856 roku istniejąca

Fabryka Wyrobów Platerowanych
BRACI HENNEBERG,

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15.

81. Skład Główny: Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-tej Anny. **81.**

zwraca szczególną uwagę na wprowadzone i wyrabiane przez nas od lat kilku **sztucce stołowe srebrzone, na zupełnie białym metalu;** praktyka bowiem przekonała, iż gatunek ten nad innemi trwałością, a tem samem wartością celuje. Jeżeli naczynia i przyrządy platerowane i srebrzone na nowem srebrze zastąpić mają kosztowne srebra, a głównie nakrycia stołowe, to te ostatnie zadaniu temu należycie odpowiedzą, gdy srebrzenie pokrywać będzie **metal zupełnie biały** (najlepszy gatunek nowego srebra, tak aby wycieranie się warstwy srebrnej odkrywało warstwę spodnią, niewiele różniącą się od srebra.

Zwracamy uwagę, że wyroby nasze **z białego metalu,** *prócz firmy naszej, opatrzone będą stemplem* **gwarantującym metal biały,** *dla nas wyłącznie w drodze prawem wskazanej przez Departament Przemysłu i Handlu zatwierdzonym, a przeto pod surową karą do naśladowania wzbronionym.*—**Cenniki illustrowane** *na żądanie posyła się* **franco** *i bezpłatnie.* K—11253

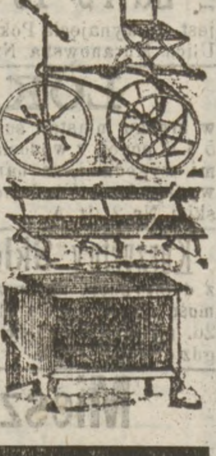
Skład wyrobów Metelowych i Żelazno-galanteryjnych
ALFREDA ORTHWEIN



w Warszawie, ulica Czysta Nr 6,

poleca w najlepszym gatunku i po przystępnej cenie na sezon letni: **Prysznice** różnych systemów **Lodownie** pokojowe, **Filtry** do wody, **Gimnastyki** dziecinne, **Meble** ogrodowe, **Welocypedy** dziecinne, **Wózki** do wożenia dzieci, **Łóżka** i **Kołyski** żelazne, **Wózki** dla chorych, **Wózki** bujane, oraz znaczny wybór K—14879

NACZYŃ KUCHENNYCH.



SKŁAD RYCIN
Karola Sommer,
MIODOWA Nr 2,

otrzymał Karty pamiątkowe z podróży Cesarza Franciszka Józefa 1-go po Galicji: Komplet składa się z 20 fotografii zdjęte z akwarelli: Kossaka, Rybkowskiego, Grabkowskiego, Ajdukiewicza i innych znakomitych malarzy, w ozdobnej tece. Cena dużego formatu Rs. 30, mniejszego Rs. 12, z przesyłką Rs. Rs. 31 i 13. D—18073

INSTYTUT
Wód Mineralnych Lekarskich
obok Apteki Magistra Farmacji
L. Ziemińskiego,
ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu, K17180

zawiadamia, że przez cały sezon kuracyjny wydawane są wody lekarskie zimne i gorące przy ścisłem stosowaniu się do temperatury właściwych źródeł, od godziny 6-tej zrana do godziny 10-tej przed południem, każdodziennie.

Abonament tygodniowy wód zimnych wynosi rs 1 kop. 50, gorących rs. 2.

Za mleko, serwatkę i sól karlsbadzką dodawane do wód, dla pijących w Instytucie nic się nie dolicza.

Nadto Instytut stale jest zaopatrzony we wszystkie gatunki wód lekarskich, które utrzymuje w butelkach i syfonach, oraz wody skoncentrowane, w których części składowe mimo dodania ¼ części szkl. mleka gorącego, serwatki, lub wody gorącej, są w stosunku takim, jaki zawierają właściwe źródła.

Oprócz wód Instytut przygotowuje na żądanie wszelkie kąpiele mineralne, jak np. Teeplitz, Schaugenbandt i t. p., oraz przyjmuje obstalunki na wody i takowe wysyła do kolei i do domów, bez doliczenia kosztów wysyłki do tychże.

Adres dla listów jak wyżej, dla telegramów zaś: **L. Zieminski** Aptekarz, Warszawa.

Wielka dogodność dla pp. potrzebujących!
Zakład Stolarski

Specjalny, Galanteryjno-Meblowy **K. Radziszewskiego,** Chmielna Nr 33, naprzeciw Zielnej w prawej oficynie pierwsza sień. Przyjmuje wszelkie roboty Meblowe, (Metalem i Brązem nakładane) oraz uskutecznia, odnawia i reperuje meble po cenach bardzo przystępnych. K17432

Kantor najmu ekwipaży
Dąbrowskiego
od 1-go Lipca 1881 r.

przeniesiony został z dotychczasowego pomieszczenia **na ulicę** 17657K

Chmielną pod Nr 10,

tam gdzie mieści się cały zakład najmu ekwipaży

Uprasza się o zwrócenie uwagi na Nr domu.

NAUCZYCIEL

potrzebny jest do wykładu Matematyki, do Szkoły 4-ro klasowej Realnej, w m. Lipnie Gubernii Płockiej, z odpowiednią kwalifikacją mający zamiar przyjąć ten obowiązek, zechce zgłosić się listownie z określeniem do p. Wojczyńskiego, poborcy kassy powiatu Lipnowskiego. 17543K

W zakładzie naukowym przy ulicy Ogrodowej Nr 25, przyjmują się

Uczennice

pensjonarki i przychodnie.—Zapis od 10 Sierpnia, kurs nauk od 1 Września r. b. K17332

Walerja Giewartowska.

Jest do sprzedania
DOM

z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich, przy ulicy Nowy-Świat Nr 24, mający rozległości placu pod zabudowaniami, około 6,000 łokci □, a około 7,000 łokci pod ogrodem.—Bliższe warunki powziąć można u Rejenta Kuligowskiego, w Gmachu Sądu Okręgowego. 17673K

WYŻYMACZKI
ANGIELSKIE i AMERYKAŃSKIE,

najtrwalszej konstrukcji, z czysto gumowemi walcami.—**Główne tychże zalety: Bielizna nie drze się,** jak przy wykręcaniu rękoma, **wysycha prędko, oszczędność na czasie i na siłach roboczych,** na składzie **walce** angielskie do wyżymaczek. Reperacja uskutecznia się w ciągu 2-ch dni. — Ceny nizkie.

W KANTORZE
Ignacego Gantzwohl,

ulica Królewska Nr 41, drugi dom od Granicznej. — PP. Handlującym odstępuje się rabat. 17442K

Pensja Żeńska
5-cio klassowa

Fryderyki z Liebrechtów Thalgrün, egzystująca dotychczas przy ulicy Dzikiej Nr 6 przeniesioną została z d. 8 Lipca r. b. na róg tejże ulicy i Nowolipek, dom p. Brauna wejście od ulicy Dzikiej Nr. 1, 2 piętro.

Kurs nauk rozpocznie się d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Zapis uczennic, pensjonarek i półpensjonarek odbywa się codziennie w godzinach od 10 do 12 w południe i od 4 do 6 po południu. K17336

PUCH
piękny, świeży, biały i szary,
TANIO,
jak również prawdziwy
EDREDON z Norwegji
i wybór **PIERZY**
własnego darcia,

poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE,** Krakowskie-Przedmieście **Nr 27. Pod ZEGAREM.** 16862K

Dobry interes na czasie!

Przy jednej z pryncypalnych ulic jest do odstąpienia dobrze prosperujący **Zakład Restauracyjny** pod dogodnemi warunkami.—Bliższych wiadomości udzieli p. F. Trotschel, Nowy-Świat Nr 38, skład bilardów. 17795K

Potrzebny jest
LEKARZ,

do miasteczka, odległego od stacji drogi Nadwiślańskiej Kowel wiorst 18, okolica liczna. Stałe wynagrodzenie rocznie rs. 300.—Bliższą wiadomość powziąć: można w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Senatorska 22. 17139K

Najmodniejsze
PARASOLKI

damskie na letni sezon, otrzymał
B. GRÜDIGER,
na rogu Granicznej i Żelaznej Bramy, **sklepu Nr 16,**

oraz **bieliznę** damską i męzką, różne **koronki, krawaty, fryzy, żaboty, fiszutki.** Poleca takowe po cenach bardzo umiarkowanych.

Parasolki damskie sprzedaje po cenach zniżonych. K13770

Majątki ziemskie
mniejsze i większe do sprzedania, oraz
Domy w Warszawie.

Wiadomość: ulica Widok Nr 7, mieszkania Nr 7; od godz. 10 do 3 każdodziennie, prócz świąt i niedzieli. K—11813

Poszukują się do kupna
Dobra Ziemskie.

różnej przestrzeni.—Wiadomość: ulica Widok Nr 7 i mieszkania 7; od godz. 10 do 3 każdodziennie prócz świąt i niedzieli. K—11812

Zofia Winkler,

przeniosła pracownię sukien na ul. Chmielną Nr 20, między Marszałkowską i Szpitalną ulicą. 17634K

Jest do sprzedania
OGIER,

kary, rosły, lat 7 mający, wyjeżdżony pod wierzch dla wojskowego, chodzi również pod damskim siodłem. — Wiadomość w kantorze najmu karet w Hotelu Polskim. 17176K

Dzierżawa
Folwarku Instytutowego.

Na lat 10, do odstąpienia zaraz, z powodu śmierci, włók 14, morg. 11, od Warszawy mil 6, przy kolei Terespolskiej, z inwentarzem żywym i martwym. Zgłosić się do Kotarskiego Dzierżawcy Dóbr Mieni, przez Nowo-Mińsk, wyjazd z Pragi, o godz. 11-tej rano do przystanku Cegłów. 17566 D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 73c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski—Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Іюля 1881 года.